





## Bezczelny napad litwinów na granice Polski

Miał na celu wyrąbanie lasów państwowych

WILNO, 19 marca. (PAT). — Kompania litewskiej straży granicznej w ilości 100 ludzi z karabinami maszynowymi przekroczyła granicę polską w miejscowości Podgaje, gm. mejszagaelskiej, gdzie wyrąbać zaczęła drzewo w lesie państwowym. Do pertraktacji przez rząd polski wysłany został delegat zastępca starosty p. Łukaszewicz, któremu jednakże przywódca oddziału w niezwykle arogancki sposób odmówił porozumienia.

Wobec powyższego zarządzono wzmocnioną obsadę odcinka, poczem litwini wycofali się, a straż polska zatrzymała na naszym terytorium trzech funkcjonariuszy straży litewskiej. W następstwie tego litwini zgodzili się na pertraktacje, które zostały przeprowadzone między p. Łukaszewiczem a naczelnikiem pow. wilkomirskiego.

Stwierdzone zostało, że wyznaczona przedtem linia patrolowa, zakwestjonowana przez straż litewską, pozostawiona będzie po stronie polskiej. Naczelnik pow. wilkomirskiego wydał zarządzenie, aby władze litewskie ściśle przestrzegały tej linii. W ten sposób całe zajęcie, wywołane bezprawem wtargnięciem oddziału litewskiego na nasz teren, zostało zlikwidowane.

Dodać należy, że próby wyrąbania lasów rządowych przez litewską straż graniczną, były już czynione uprzednio.

## „Wyzwolenie“ będzie obradować we wtorek

WARSZAWA, 19 marca. (Sp. st. inform. „Głosu Pol.“). Klub „Wyzwolenie“ zebrał się wczoraj na krótko tylko dlatego, żeby uchwalić odłożenie zasadniczej dyskusji nad sytuacją wewnętrzną w klubie do wtorku.

## Korianty zagarnął bank dla handlu i przemysłu

Nastąpią większe zmiany w dyrekcji

WARSZAWA, 19 marca. (Sp. st. inform. „Głosu Pol.“). Ze źródeł wiarygodnych potwierdza się wiadomość, że poseł Korianty uzyskał kapitał angielski, z którego pomocą nabył większość akcji Banku dla Handlu i Przemysłu. W dyrekcji i zarządzie banku w związku z tem spodziewane są większe zmiany.

## Arcybaszew pozostanie w Polsce

Rząd odmówił prośbie sowietów o wydalenie

WARSZAWA, 19 marca. (Spec. służba informacyjna „Głosu Polskiego“). — Dowiadujemy się, że rząd sowiecki zwrócił się jakoby do rządu polskiego z żądaniem wyśledzenia z Warszawy p. Arcybaszewa. Rząd polski żądania te odrzucił.

## Sprawa tranzytu przez Polskę

WARSZAWA, 19 marca. (Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego“). — Na 27 b. m. zwołano do Wrocławia międzynarodową konferencję kolejową w sprawie tranzytu przez Polskę z Niemiec do Rumunii.

## Sowieci zakupili widły w Polsce

za 100.000 dolarów

WARSZAWA, 19 marca. (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“). — Dowiadujemy się, że sowiecka misja handlowa zakupiła w fabryce Handkiewicza w Warszawie większą ilość widel na sumę 100 tys. dolarów.

# Ważne ulgi dla aplikantów

Na wniosek ministra sprawiedliwości uchwalili je sejm

Ostatnie posiedzenie sejm, mimo, iż może dla przeciętnego widza z galerji dla publiczności nie specjalnie ciekawe, było jednak bardzo pracowite i przyniosło w rezultacie kilka dla organizacji państwowej nader doniosłych rozstrzygnięć. Obok ostatecznego opracowania ustawy o komasacji gruntów rolnych — rzeczy dla wsi wagi pierwszorzędnej — przyniosło mianowicie postanowienie nader ważne dla organizacji naszego sądownictwa.

Na wniosek ministra sprawiedliwości, p. Zychlińskiego, uchwalili sejm pewne ulgi dla aplikantów, które obok korzyści dla tych najmłodszych adeptów nauk prawniczych przyniosą również stanowczą poprawę wymiaru sprawiedliwości w sądach pokoju.

Dekret o aplikacji sądowej przewiduje możliwość mianowania na urzędy sądowe tych aplikantów,

którzy odbyli trzyletnią praktykę i złożyli egzamin sądowy. Artykuł jednak 13 dekretu upoważnia ministra sprawiedliwości do skracania terminu aplikacji do jednego roku i zwalniania aplikantów od egzaminu sądowego. Upoważnienie to jednak wygasło z dniem 31 grudnia 1924 roku.

Od tego więc czasu obowiązywałaby aplikacja trzyletnia i egzamin sądowy dla tych, którzy pragną poświęcić się zawodowi sędziowskiemu. Ministerstwo uważa jednakowoż ten termin za zbyt długi dla interesów sądownictwa niższego, a to z tego powodu, iż na terenie byłego zaboru rosyjskiego (obszar sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie) jest w chwili obecnej znaczna ilość sędziów pokoju nie prawników. Nominowano tych ludzi tylko z konieczności, która wypływała z braku odpowiedniej ilości wykwalifi-

kowanych sił prawniczych dla obsadzenia tych wszystkich stanowisk sędziowskich, jakie dla normalnego wymiaru sprawiedliwości były konieczne.

Obecnie sytuacja zmieniła się o tyle, że ministerstwo posiada dostateczną ilość aplikantów do obsadzenia w niewielkiej przyszłości wszystkich stanowisk sędziowskich wyłącznie przez prawników. Trzyletni jednak termin aplikacji znów stałby się tem na przeszkodzie. Wobec tego pan minister Zychliński przedłożył sejmowi ustawę, która wskazane wyżej uprawnienia na zasadzie art. 13 dekretu o aplikacji prolanguje do końca 1926 roku. Sejm ustawę tę przyjął od razu w drugim i trzecim czytaniu, tak, że aplikacja dla przyszłych sędziów trwa tylko rok jeden — nie zdają oni również egzaminu sądowego.

W. B.

## Obstrukcja mniejszości narodowych

Została przez większość utracona

Szło o ustawę o granicach państwa

### Wrażenia ogólne

Na wczorajszym posiedzeniu sejm jedna tylko sprawa mianowicie ustawa o granicy, wywołała bardzo ożywioną dyskusję. Według nowego zwyczaju, który się utarł w sejmie, dyskusja ta odbyła się przy pierwszym czytaniu. Poseł Taraszkiewicz z klubu białoruskiego wniósł o odrzucenie ustawy bez rozpatrzenia w komisji. Wniosek swój motywował tem, że na przestrzeni 30 tysięcy kilometrów kwadratowych, a więc przestrzeni większej od Belgji, ustawa wprowadza ograniczenia w prawie zamieszkałych, sprzeczne z konstytucją.

Wywody posła białoruskiego po parli wszyscy przedstawiciele mniejszości narodowej. Dyskusja poczęła przybierać charakter ob-

strukcji, większość zgilotynowała ją i w ten sposób ustawa przedostała się szczęśliwie do komisji. Po zostały porządek dzienny nie wywołał większej dyskusji.

St. Gr.

### Przebieg posiedzenia

Po załatwieniu w pierwszym czytaniu szeregu ustaw, a w tej liczbie ustawy o granicach państwa, i po odrzuceniu wniosku klubów białoruskiego i ukraińskiego o przejście do porządku dziennego, przystąpiono do noweli do ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do regulowania w drodze rozporządzenia obrotów pieniężnych z zagranicą oraz obrotu obcemi walutami. Chodzi tu o przedłużenie ważności ustawy na przeciąg jednego roku. Ustawę tę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie załatwiono poprawki

senatu do ustawy o pokrywanie kosztów leczenia ubogich żydów, stałych mieszkańców b. Królestwa Kongresowego, poczem przystąpiono do rozpraw nad nowelą do ustawy o scalaniu gruntów.

W dyskusji szczegółowej przemawiali posłowie: Kawecki, Maksymilian Malinowski, Sanojca i Żebrowski, poczem dalszą dyskusję odroczone.

Następnie po referacie posła Bittnera załatwiono poprawki senatu do ustawy o odnowieniu zagnionych, zniszczonych lub wywiezionych za granicę państwa ksiąg lub aktów hipotecznych. Przyjęto przytem rezolucję posła Sommersteina, wzywającą rząd, ażeby na terenie b. zaboru austriackiego przystąpiono jaknajrychlej do odnowienia ksiąg hipotecznych, zniszczonych wskutek działań wojennych.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie jutro o godz. 3 po południu.

## Pos. Thugutt wycofa prośbę o dymisję

Do soboty uzgodni swe poglądy z premierem

WARSZAWA, 19 marca. (Spec. służba inform. „Gł. Polsk.“) — Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się konferencja premiera p. Władysława Grabskiego z p. Thugutem. Konferencja ta była początkiem likwidacji częściowego kryzysu, który wywołała prośba o dymisję p. Thugutta.

Premjer przedstawił p. Thugutto

wi projekt powołania do życia komitetu rady ministrów do spraw województw wschodnich. P. Thugutt zgłosił do tego projektu swoje uwagi. Między innymi uwagi te zmierzają do rozszerzenia kompetencji komitetu w ten sposób, aby był on kompetentnym do spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych.

W każdym razie chodzi obecnie już tylko o uzgodnienie projektu p. Grabskiego z projektem p. Thugutta. P. Thugutt prosił premiera, aby ta sprawa została załatwiona najpóźniej do soboty. Jeżeli projekt który w sobotę będzie gotów, zadowolili p. Thugutta, wówczas wycofa on swoją prośbę o dymisję.

## Odrzucenie oburzającej propozycji

Niemcy chcieli rokowań z Polską w sprawie granic

LONDYN, 19 marca. (Wł. st. telegraficzna „Głosu Pol.“) „Times“ donosi, że przed tygodniem rząd niemiecki podjął w Warszawie kroki, aby dowiedzieć się, jakie

stanowisko zajmie Polska wobec propozycji niemieckich wszczęcia bezpośrednich rokowań w sprawie zmiany granic polskich. Rząd polski dał w odpowiedzi do zrozu-

mienia, że nie zgodzi się ani na pośrednie, ani bezpośrednie rokowania w sprawie postanowień traktatu wersalskiego.

## Polska przygotowuje się do wojny z Niemcami

Kłamiwe te pogłoski są prawdopodobnie berlińskiego pochodzenia

BERLIN, 19 marca. (A. W.) — „Chicago Tribune“ podaje informację, że polski sztab generalny przygotowuje się do wojny z Niemcami że polskie siły wojskowe spodziewają się wybuchu konfliktu w najbliższej już przyszłości i t. p. fantastyczne historie.

Pismo stwierdza dalej, że gdy Francja ustąpi z Kolonii i opróżni zagłębie Ruhr, to polskie siły wojskowe obsadzą Gdańsk, a w tem ubiec Niemcy. Do akcji tej

— podług pisma — przeznaczają Polska 40 tysięcy żołnierzy, przeciwko którym wystąpić mają przygotowane na to dwie dywizje regularnej armji niemieckiej, zajmując jednocześnie korytarz pomorski.

Wobec stanu Rzeszy niemieckiej wojska polskie nie liczą się z wystąpieniem sowietów, a także z tego względu, że nie sądzą, aby Rosja zechciała ryzykować wojnę w roku, w którym dotknięta jest nie-

urodzajem i ma do pokonania roztopy zimowe.

Pomimo tego rozpoczęto jednak w Moskwie pertraktacje, mające na celu upewnienie się co do neutralności Rosji. Próby tych rokowań wykazały grunt bardzo podatny.

Powyzsza wiadomość obiega — po podaniu jej przez „Chicago Tribune“ po całych Niemczech i państwach skandynawskich.

## Przyjaciele Polski w izbie francuskiej

PARYŻ, 18 marca. (Pat). Frakcja przyjaciół Polski w izbie deputowanych wobec pogroźek niemieckich przeciwko Polsce i malej entencie uchwalili domagać się od rządu francuskiego, aby przeciwstawił się energicznie wszelkim próbom dokonania zamachu na integralność lub prawa państwa polskiego, którego nienaruszalność jest podstawowym warunkiem pokoju światowego i równowagi europejskiej, stworzonej przez traktat wersalski.

## Ruda sowiecka dla hut śląskich

WARSZAWA, 19 marca. (Wł. st. inform. „Głosu Pol.“). Przedstawiciele hut górnośląskich za pośrednictwem misji handlowej sowieckiej zakupili 250 tys. tonn rudy żelaznej dla potrzeb przemysłu Górnego Śląska. Operacja wynosi od 500 tys. do 1 milj. fun. szt.

## Bezrobotni w Gdańsku

GDANSK, 19 marca. (Wł. st. telegraficzna „Głosu Pol.“). W Gdańsku znajduje się obecnie 15 tysięcy bezrobotnych, z czego tylko 6 tysięcy pobiera zasiłki dla bezrobotnych.

## Nowe stronnictwo w parlamencie francuskim

PARYŻ, 19 marca. (AW). — Powstała tutaj dzisiaj w parlamencie nowa grupa, licząca 50 członków, dla popierania rozwoju stosunków politycznych, finansowych i gospodarczych, pomiędzy republiką francuską a sowieciami.

Przewodniczącym wybrany został znany socjalista i republikanin Philoppoteaux.

## Król rumuński poważnie chory

BUKARESZT, 19 marca. (Wł. st. telegraficzna „Głosu Pol.“). Król Ferdynand rumuński został dziś operowany. Lekarze stwierdzili zapalenie żył. Stan zdrowia króla jest bardzo poważny.

## Courzon walczy ze śmiercią

LONDYN, 19 marca. (Pat.) Stan zdrowia lorda Courzona pogarsza się z każdą chwilą. Dziś zauważono u chorego znaczne osłabienie.

LONDYN, 19 marca. (Pat.) Stan zdrowia lorda Courzona jest w dalszym ciągu beznadziejny. Powagi lekarskie angielskie, wezwane do łóża chorego, zwątpiły o możliwości uratowania go.

## Czyżby nowa ofiara faraona

LONDYN, 19 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). — Słynny egiptolog, profesor Newberry, znany badacz grobowca Tutankhamena zmarł wśród tych samych objawów, wśród których zmarł lord Carnarvon.

## Mussolini operowany

RZYM, 19 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). — Mussolini poddał się operacji ślepej kiszki. Operacja ta nie miała pomyślnego przebiegu i prawdopodobnie będzie musiała zostać powtórzona.

Tow. „HAZOMIR“, Al. Kościuszki 21.

Sobota, 21 marca, o g. 8.30 w.

## Pożegnalny koncert przed wyjazdem do Palestyny

p. Ruth Lewiasz i p. M. Rudinowa

Przy fortepianie

p. Z. Białostocki.

Bilety w cenie od zł. 2-4 do nabyć w lokalu Hazomiru. 558-2



# KINO-TEATR CZARY

pod dyrekcją  
Kino-teatru — „LUNA“

Dziś premiera! Dalszy ciąg i dookończenie wielkiego filmu amerykańskiego „Europa mówi o tem“

## „Na dymiącym wulkanie“

podług powieści Julesa VERNE'a „Rodróg naokoło świata“ p. t. — w dwóch serjach 12-tu aktach, 4,000 metrów razem. — Film ten pod względem sensacji, techniki i ciekawych zdjęć przewyższa wszystko co się dotychczas widziało. — Początek o godz. 4, 6, 8, 10-ej wiecz., w soboty i niedziele od godz. 2-ej po poł.

### Następca Trendelenburga



Na miejsce przedstawiciela Niemiec w niemiecko-francuskich obradach handlowych, sekretarza stanu Trendelenburga, który zachorował, zostanie mianowany dyrektor ministerstwa Posse.

### Marks ponownie zrezygnował

ze stanowiska premiera pruskiego

BERLIN, 19 marca. (Pat.) — Na dzisiejszym posiedzeniu sejm pruskiego przewodniczący odczytał list wybranego niedawno ponownie na stanowisko premiera pruskiego Marksa, który w piśmie tem oświadcza, że zrzeka się swej misji, ponieważ starania jego o utworzenie gabinetu nie odniosły skutku. Jutro zbiera się konwent senatorów w celu wyznaczenia daty nowych wyborów prezydenta ministrów Stronnictwa prawicowe usiłowały już dzisiaj przeforsować przeprowadzenie nowych wyborów. Manewr ten jednak udaremniła lewica, opuszczając salę.

Dzienniki donoszą z kół sejmowych, że wobec niemożności uzyskania trwałej większości dla gabinetu lewicowego stronnictwa zapewne zgodzą się na utworzenie gabinetu urzędniczego, któryby objął rządy aż do chwili wyboru prezydenta Rzeszy. Wybór ten bowiem przyniesie ważną wskazówkę o na stroju pantującym wśród wyborców i pozwoli stronnictwom ustalić dalsze stanowisko w sprawie ewentualnego rozwiązania sejm pruskiego i przeprowadzenia nowych wyborów.

### Niemcom nie pójdzie tak gładko

już wiele się popsulo — Francja jest stanowczą

WARSZAWA, 19 marca. (Sp. sl. inform. „Głosu Pol.“) P. Erenberg depeszuje do „Kurjera Północnego“:

W dzisiejszej prasie wychodzi już na wierzch silny i zasadniczy rozdźwięk między stanowiskiem Francji i Anglii w sprawie „paktu“ z Niemcami. Francja stawia jako bezwzględny warunek wejście Niemiec do ligi bez żadnych zastrzeżeń ani przywilejów. Inaczej rozmowy z Niemcami rozpocząć się nie mogą.

Dalszy rozwój sytuacji zależy od dwóch etapów: od enuncjacji gabinetu angielskiego oraz o stanowiska Stresemanna jako ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

## Dlaczego Anglia sprzyja Niemcom?

Zakulisowe przyczyny i zależności polityki świata

W prasie naszej nie odbiła się głośniejszym echem wiadomość, że Rosja sowiecka wycofała swe wojska z Mongolji i przez posła w Pekinie Karachana obiecała uroczystość tamtejszemu rządowi, że nie powtórzy na przyszłość okupacji tego kraju. Wiadomość z dalekich egzotycznych krajów, pozornie nie mająca żadnego związku z tem, co nas obchodzi w Europie! A jednak związek ten istnieje i właśnie w obecnej chwili jest bardzo aktualny.

Mongolja, ów kraj ogromny, prawie sześć razy większy od Francji, była wraz z Mandzurją za ostatniego cara celem pożądań rosyjskich. Po klęsce na Dalekim Wschodzie Rosja uznała wschodnią Mongolję za „sferę wpływów japońskich“, a sama zmierzała do protektoratu nad resztą kraju, czyli t. zw. Chałchą. Na dwa lata przed wojną dyplomacji rosyjskiej udało się przeciągnąć miejscowych książąt pod przewodnictwem chutuchty na swą stronę i zerwać ich zależność od rządu pekińskiego. Jej oficjalny punkt widzenia był ten, że Mongolja nigdy nie była prowincją Chin, lecz była z niemi złączona przez osobę cesarza, skoro zatem tron wielkiego bogdychana upadł, Mongolja odzyskuje niezależność i może zawierać wszelkie układy, jakie uzna dla siebie za potrzebne. Rząd pekiński — rzecz prosta — odrzucał tę teorię i po dawnemu uważał Mongolję za swą autonomiczną prowincję.

Podczas wojny światowej i straszliwego wstrząśnienia, jakiemu uległa Syberja, sąsiednia Mongolja stała się w pewnej mierze terenem walki pomiędzy wojskami bolszewików, a różnymi oddziałami kontrrewolucyjnymi. Bolszewicy zwyciężyli i położyli swą rękę na rozległym kraju. Pekin protestowa-

wał, ale nie mógł i nie próbował ich stamtąd wypędzić.

Od dwóch przynajmniej lat ustaliła się w opinii europejskiej wersja, że Mongolja uległa „sowietywizacji“ i przystąpiła, czy w najbliższym czasie zamierza przystąpić do „związku republik sowieckich“.

To też ewakuacja Mongolji stanowi niewątpliwie niespodziankę dość sensacyjną. Rzuca ona znamienne światło na porozumienie Rosji i Japonji, oraz najnowszą politykę obu tych państw na gruncie azjatyckim.

Sowiety zgodziły się na ewakuację Mongolji nie pod groźbą zatarętu zbrojnego z Chinami, gdyż te ostatnie nie mogłyby siłą odebrać zajętego obszaru, lecz wskutek wymagań swej polityki. Sowiety i Japonji chodzi bardzo o pozyskanie Chin, jako trzeciego współnika w domniemanym przymierzu. Otóż Chiny przystąpią do niego tylko wtedy, jeżeli nabiorą pewności, że nie będą musiały płacić za ów sojusz własnymi posiadłościami.

Japonja i sowiety muszą szanować całość Chin i zaniechać kroków zabobnych; inaczej żółty olbrzym odwróci się od nich i poszuka opieki za oceanem. Ameryka ma w Chinach opinję o wiele lepszą niż państwa europejskie, gdyż nie zabrała niedołężnemu olbrzymowi ani piędzi ziemi, gdy tamte państwa robiły w tym kierunku prawdziwe wyścigi. Aby postawić skuteczną tamę wpływowi amerykańskiemu, oba państwa, ubiegające się o przyjaźń Chin, muszą je przekonać o swej bezinteresowności przynajmniej na najbliższą przyszłość. Oto dlatego Rosja nie bez dyplomatycznej sugestji ze strony Japonji opuszcza Mongolję.

W ten sposób oba państwa mogą istotnie pociągnąć ludy azjatyckie i zwrócić je przeciw dzisiej-

szym władcom. Przypuszczać należy, że zmięrzają ku temu świadomie i że wyrzeczenie się tak wspaniałej zdobyczy, jaką niewątpliwie była Mongolja jest ze strony sowietów ofiarą na rzecz wielkich celów polityki azjatyckiej.

Ta ostatnia zwraca się przeciw państwowym, mającym w tej części świata posiadłości i interesy, a więc w pierwszym rzędzie przeciw Anglii oraz przeciw Ameryce, jako jej domniemanej sojusznicze.

Teraz łatwo zrozumiemy, dlaczego znamienny objaw tej polityki — dobrowolna ewakuacja Mongolji — budzą niepokój nad Tamiżą, pośrednio wywiera wpływ na kombinacje polityczne, dotyczące Polski.

W Anglii otwarcie przyznają, że motywem obecnego filogermanskiego kursu jest obawa, iżby zdesperowane Niemcy nie zerwały ostentacyjnie z Europą i nie rzuciły się w objęcia Rosji i tajemniczej koalicji, która ma powstać z porozumienia sowiecko-japońskiego. W tym sensie wypowiedział się niedawno lord Grey, który też wystąpił stanowczo przeciw wszelkiemu paktowi obronemu bez współudziału Niemiec.

Linje polityki międzynarodowej przebiegają przez wszystkie części świata, przez oceany i kontynenty. Jedną z takich linii połączyła w tej chwili drogę na korytarz gdański i Pomorze, angielski Foreign Office z daleką Mongolją i z brzegami Oceanu Spokojnego.

Polityka międzynarodowa tworzy skomplikowaną sieć wzajemnych stosunków i zależności, której nie sposób podzielić na mniejsze zamknięte całości. Gdy to robimy, przestajemy rozumieć odpowiednie procesy, gdyż widzimy tylko skutki a nie dostrzegamy przyczyn.

J. Mazurski.

## W Anglii o wynikach narad paryskich

Sprawozdanie komisji wojskowej — Jeszcze protokół

LONDYN, 19 marca. (Wl. sl. telegraficzna „Głosu Pol.“) Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym Chamberlain, silnie zresztą przeziębiony, złożył tylko krótkie sprawozdanie o najistotniejszych wynikach swoich narad z Herriotem. Na jutrzejszym posiedzeniu gabinetu

złoży Herriot sprawozdanie z narad w Genewie. Ale i na wczorajszym posiedzeniu powzięto ważne postanowienie.

„Times“ donosi, że w myśl rokowań Chamberlaina z Herriotem postanowiono ze sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontrolnej Oświadczenie złożone wczoraj przez Chamberlaina w izbie gmin, że protokół genewski nie może stanowić podstawy do dalszych rokowań, jest uważane w wyższych kołach politycznych za odpowiedź na stanowisko Francji, która dalej obstaje przy tym protokole.

## Skrzyński i Benesz radzą

Przysłuchuje się temu Quinones de Leon

PARYŻ, 19 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). — Skrzyński, Benesz i Quinones de Leon odbyli wczoraj wieczorem konferencję. Przedmiotem rozmowy była sprawa bezpieczeństwa. Quinones de Leon, który uchodzi za pośrednika między Fran-

cją i Anglią, udał się następnie na Quai d'Orsay, gdzie konierował z dyrektorem LaRochem.

## Walka z dyktaturą w Hiszpanji

Nieudały zamach

PARYŻ, 19 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). — Z Madrytu donoszą, że wzburzenie przeciwko dyktaturze Primo de Rivero rośnie z dnia na dzień. — Wczoraj dokonano w Barcelonie

zamachu przeciwko sekretarzowi stanu w ministerstwie pracy Annosowi, znanemu zwolennikowi dyktatora. Zamachu tego dokonano w teatrze w Barcelonie, gdzie Annos miał wygłosić odczyt. Kilka minut

przed odczytem wybuchły dwie bomby. Annos znajdował się właśnie u wejścia do teatru i wyszedł cało. Kilka osób zostało zranionych.

## Jednak klęsk powojennych

Kwestja braku mieszkań

Akcja odbudowcza w Anglii

W Anglii po wojnie, jak i w innych państwach wystąpił w ostrej formie brak mieszkań i jeszcze dzisiaj jest to kwestją palącą, aczkolwiek w tej dziedzinie uczyniono już bardzo wiele, w znacznej mierze dzięki subwencjom, udzielanym na budowę domów ze skarbu państwa. Istotnie rezultaty akcji budowlanej są imponujące:

W Wielkiej Brytanji w latach 1919 do 1924, czyli w ciągu pięciu lat po zawarciu rozejmu zbudowano przy poparciu rządu 275.167 domów. (Należy zaznaczyć, że są to przeważnie domy, przeznaczone dla jednej rodziny). W budowie ponadto było około 62 tysiące domów, korzystających z subwencji państwowych.

Ale te liczby nie obejmują całego ruchu budowlanego. Rozwinął się również silnie ruch budowlany nie operujący się na pomocy publicznej. Liczb kompletnych niema. Jednakże według sprawozdań, złożonych ministerstwu zdrowia przez władze samorządowe w całym roku kończącego się dnia 30 września 1923 roku wykończono w Anglii i Walji 52.749 domów, w ciągu następnego roku od 1. 10 1923 do 30. 9 1924 — 73.447, podczas gdy w budowie znajdowało się jeszcze 37.000 domów. Do tych liczb należałoby dodać domy, wzniesione od wojny do października 1922 roku i domy wzniesione po wojnie w Szkocji. Ogólnie należy przyjąć, że w Wielkiej Brytanji wykończono 401.000 domów, a buduje się jeszcze około 100.000. — Taką samą liczbę domów wybudowano przypuszczalnie w ciągu sześciu lat, poprzedzających wojnę.

A powyższe liczby nie obejmują, bynajmniej całego ruchu budowlanego. Jednocześnie bowiem na wielką skalę odbywała się naprawa starych domów, przebudowa i rozszerzenia budynków handlowych i przemysłowych. Według planów, zatwierdzonych przez 139 władz samorządowych wartość wzniesionych budynków wynosiła (funatów szterlingów):

Domów mieszkaln. w roku 1923 30.149.500, w r. 1924 — 36.575.500.

Fabryk i warszt. w roku 1923 — 3.526.600, w r. 1924 — 3.732.200.

Sklepów, biur i t. p. w roku 1923 — 3.109.000, w r. 1924 — 4.749.800.

Kościółów, szkół, budynków publicznych w r. 1923 — 2.942.300 w r. 1924 — 3.238.600.

Innych budynków i napraw w r. 1923 — 7.895.900, w roku 1924 — 8.398.800.

Ogółem w r. 1923 — 48.523.300, w roku 1924 — 56.744.900.

Zaznaczyć należy, że obecnie koszty budowy są dwukrotnie wyższe, niż przed wojną bezpośrednio po wojnie koszty były jeszcze znacznie wyższe. Przed wojną 315 wzniesionych budynków nie było przeznaczonych na mieszkania. Po wojnie początkowo budowano przeważnie budynki niemieszkalne (w roku 1919 — 87 procent zatwierdzonych planów w r. 1920 — 59 procent), przedewszystkiem zakłady przemysłowe. W ostatnich dwóch latach wszakże budynki mieszkalne stanowiły 62 i 64 procent zatwierdzonych planów. Zdaje się wszakże, o ile wnioskować można z niezbyt dokładnych danych, że liczba budynków niemieszkalnych wznoszonych co roku, niemal się nie zmniejszyła po wojnie w zestawieniu z czasami przed wojennymi.

Wogóle ruch budowlany po wojnie nie osłabł pomimo, że stwierdzono zmniejszenie się liczby zatrudnionych w przemyśle budowlanym.



# ŻYCIE STOLICY

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

## Uczczenie Stefana Żeromskiego

### Bankiet związku autorów dramatycznych

Związek autorów dramatycznych urządził bankiet dla uczczenia Stefana Żeromskiego, z powodu otrzymanej przez niego nagrody literackiej z powodu wystawienia nowej jego komedji „Uciekla mi przepióreczka“, która święci piękny tryumf w teatrze Narodowym w Warszawie.

W salonach restauracji „Polska“ zebrało się kilkadziesiąt osób, dramatopisarzy (członków Związku a. d.), krytyków, dyrektorów teatrów, reżyserów oraz artystów teatrów miejskich i teatrów szympanowskich.

Zebrań uświetnili swą obecno-

ścią pp.: wojewoda Sołtan, prezes rady miejskiej Ignacy Baliński, dyrektor departamentu sztuki Skotnicki. Podczas uczty wznosili toasty na cześć Żeromskiego: pp. S. Krzywoszewski, I. Baliński, woj. Sołtan, dyr. Skotnicki, J. Kotarbiński, T. Konczyński i J. A. Hertz. W zakończeniu Żeromski podziękował zbranym w gorących słowach i wznosił piękny toast na cześć sztuki polskiej.

Uczta miała nastrój bardzo miły i serdeczny. Po jej ukończeniu rozpoczęto tańce, które trwały do piątej rano.

## Czwarty teatr miejski w Warszawie

W kołach magistratu powstała myśl wyzyskania stojących bezużytecznie sal rezerwowych przez założenie czwartego teatru miejskiego obliczonego na 250 miejsc.

Repertuar nowego teatru stały na poziomie wymagań inteligent-

niejszych sfer publiczności, a jedno miejsce należy do pracy tym członkom zespołu teatru Narodowego, którzy nie mają ról w sztukach, wystawianych przez dyr. Osterwę.

## Z za mroków miłości i zbrodni

### Sensacyjny proces w sądzie okręgowym

W sądzie okręgowym toczył się przez kilka dni sensacyjny proces przeciw Piotrowiczowi i jego kocho-  
Lauowej, oskarżonej o zamordowanie żony Piotrowicza.

Przewód sądowy wydobyl z mroków tajemnicy ohydne szczegóły zbrodniczego planu oskarżonych, którzy zamierzali pobrać się po uprzednim zgładzeniu żony Piotrowicza i męża Lauowej.

Kochankowie zdołali wprowadzić w czyn tylko pierwszą część swych piekielnych zamysłów. Zbrodniarce bowiem schwymano niemal na gorącym uczynku morderstwa i pomieszano występnej parze dalsze szyki.

Jak się okazuje, Lauowa umyślnie namówiła zamordowaną do wspólnej podróży na jarmark do Nadarzyna, by w lesie pozbawić ją życia.

Główną trudnością śledztwa zarówno policyjnego, jak i sądowego, było ustalenie faktu, czy oskarżona mordowała sama swą ofiarę,

czy też specjalnie do tego nastany przez Piotrowicza niejakiś Wójcik. W kwestji tej sensacyjne zeznanie złożył komisarz Nowak, który ustalił, że postać owego Wójcika nie jest zmyślona. Policji udało się ustalić, że na rok przed zabójstwem Lauowa utrzymywała stosunki z osobnikiem tego nazwiska. Człowiek ten, wzięwszy ze sobą większą gotówkę, wyjechał z oskarżoną do Torunia i tam ślad jego zaginął. Lauowa powróciła sama. Istnieje przypuszczenie, że Wójcik został uśmiercony.

Zapytana o te szczegóły oskarżona, nie przyznała się do owej tajemniczej podróży.

Co się tyczy oskarżonego Piotrowicza, to wina jego została ustalona całym szeregiem poszlak, w tym sensie, że był on podżegaczem i motorem dokonanego przez kocho-

hanke morderstwa. Sąd ogłosił wyrok, skazujący zbrodniczą parę kochanków po 12 lat ciężkiego więzienia.

## Zamach samobójczy kupca, któremu nie płacili dłużnicy

Przy ulicy Nalewki 13 mieści się fabryka rękawiczek, należąca do Fuchsmiana (lat 48, zam. przy ulicy Leszno nr. 54) i Fiszka. Około godz. 1 po południu gdy Fisz przyszedł do fabryki znalazł tam swego współnika bez oznak życia. Okazało się, że Fuchsmian zatrut się gazem świetlnym. Pogotowie ratunkowe przewiozło denata do szpitala żydowskiego na Czystem. W kilka godzin potem Fuchsmian odzyskał przytomność i zeznał co następuje:

Byłem ostatnio w bardzo krytycznej sytuacji materialnej. Szereg kupców winnych mi było pieniądze

ale nie zwracało. Najwięcej należało mi się od Borucha S. — 1500 dolarów i Maksa Z. — 500 dolarów. Groziło mi więc bankructwo. Codziennie zwracałem się do mych dłużników, ale bezskutecznie. — Ostatnio zwróciłem im, że jeżeli nie zwrócą mi pieniędzy, to popełnię samobójstwo. Dałem im termin do wczoraj rano. Pieniądzy wczoraj nie otrzymałem. O godz. 11 będąc sam w fabryce odkręciłem rurki gazowe w celu samobójczym.

Stan Fuchsmiana jest bardzo groźny.

## Handlarz mieszkaniami

Z okazji nieustannego jeszcze braku mieszkań i trwającego zapotrzebowania na nie skorzystał w sposób szczególny niejaki 50-letni Wacław Oraczewski, zamieszkały przy ul. Targowej Nr. 44.

Posiadając lokal, złożony z dwóch pokoi i kuchni, a jednocześnie odczuwając brak gotówki do uprawiania gry w karty, Oraczewski wpadł na pomysł ogłoszenia, że sprzedaje swoje mieszkanie. Reflektanci pospali się jak z rogu obfitości. Nasamprzód zgłosił się niejaki Julian Kwidzisz z zawodu technik. Od niego otrzymał O. na poczet mieszkania 1300 zł. Wkrótce to samo mieszkanie zakupił Aleksander Wołutyński, handlowiec, wpłacając 1000 zł., poczem kolejno już zakupywali je Zbigniew Zawadzki, sierżant płacąc 1000 zł.,

Radosław Pietrzycki, muzyk, za 1000 zł. i 60 dolarów, Stanisław Klarczyński, pracownik miejski za 1.600 zł., Stanisław Stasiak, woźny, za 1000 zł., wreszcie niejaki Karolewski za 800 zł. i Witek za 600 zł.

W ten sposób Oraczewski w krótkim czasie za mieszkanie, którego wcale nie zamierzał opuścić zebrał przeszło 7000 zł. Miara wsakże przebrała się, gdy pewnego dnia zeszło się naraz kilku nabywców, którzy powpłacali już pieniądze. Oszustwa Oraczewskiego wyszły na jaw.

Ofiary „handlarza mieszkań“ ostatecznie wspólnie wystąpiły do władz policji kryminalnej i oto dziś ten nowy typ oszusta został aresztowany, otrzymując „świeże mieszkanie“ w więzieniu.

## Tętno chwili

### Długowieczność

Jak długo można żyć na tym padole płaczu?

W zasadzie a discretion. Ile się komu podoba, jak komu do gustu przypada.

Pewną jest przecież rzeczą, że olbrzymia większość mieszkańców globu ziemskiego rozstaje się bardzo niechętnie z życiem i objawia bardzo mało zaufania do zajęć, medytacji i rozkoszy, czekających ją po tamtej stronie Styksu.

Pomimo gęste i częste żale na wszelkie bolączki ziemskie, nikomu jednak nie spieszo roztącać się z dręczącymi go izmami: z militarystką, fiskalizmem (który kraj nie ma swego Grabskiego!), marynizmem, alkoholizmem etc.

Nigdzie nie brak amatorów jak-najdłuższego poniewierania się na tej ziemi, a każdy zgodziłby się chętnie zostać... kurdem, która to nacja chlubi się obecnie najstarszym metuzalemem. W Bitlisie, w Kurdystanie, mieszka obywatel zwan Noro, który urodził się w r. 1775, za panowania sultana Abdul-Hamida I. Szczęśliwiec ten liczy zatem obecnie 150 wiosen. Urodził się przed wielką rewolucją francuską.

Kurdowie zapewniają, że długowieczność jest w ich kraju zjawiskiem powszechnym. Być może. Wynikałoby stąd, iż najhygieniczniejszym i najwłaściwszym trybem życia, wiodącym ku długowieczności, jest bandytyzm. Kurdowie, czego nie należy im zresztą brać za złe, zajmowali się przeważnie rozbójem w wolnych chwilach od rzezi ormian, co było drugim ich głównym zajęciem pod rządami Abdul-Hamida II.

Ani jedno, ani drugie rzemiosło kurdyjskie nie cieszy się uznaniem w Europie (raczej cieszyć się przestało), chorującej na humanitaryzm, rozbrojenie moralne i ligę narodów. Jeśli nawet poszczególne bandyci, wykonywujący w Europie swe rzemiosło dla celów eugenicznych (jak nam to wskazuje przykład kurdów), cieszą się względem powodzeniem, badacze i obserwatorzy nie są w stanie przeprowadzić studjów nad wpływem ich karjery na długowieczność. Racjonalny i logiczny rozwój wypadków i życia bandytów-eugenicistów psuje fatalnie interwencja Temidy, która z braku cierpliwości i zmysłu filozoficznego przerywa zwykle fabułę bandydyka w najbardziej interesującym miejscu.

Być może dlatego mamy w Europie tak mało metuzalemów.

Pomysłowi amerykańskie starają się zaradzić tej klęsce w inny sposób — od strony etycznej.

Wyobrażają sobie, iż długowieczność i zdrowie da się osiągnąć przy zastosowaniu abstynencji alkoholowej.

Osuszają zatem życie per fas et nefas, wypędzając wszelkie spirytualja ze Stanów z powrotem do zgangrenowanej Europy.

A ponieważ l'appetit vient en s'abstenant, przeto fanatycy prohibicji w Ameryce wzięli się do przerabiania biblii, która daje aż nazbyt często powód do zgorznięcia abstynentom. Wykreślają w nowym wydaniu biblii wszystkie ustępy, gdzie jest mowa o winie.

Ustęp brzmiący: „... i dał każdemu po bochenku chleba i po dzbanie wina“, będzie w wydaniu prohibicyjnym wyglądał następująco: „... i dał każdemu po bochenku chleba i po kawałku ciasta z rozdzynkami!“

Tres.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Dosyć pogodnie, rano mgła i pochmurno, na północy kraju drobne opady, w nocy przymrozki, w ciągu dnia ocieplenie. Slabe wiatry południowe.

# Z CAŁEJ POLSKI.

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

## LWÓW

### Ku czi marszałka

Z okazji imienin Józefa Piłsudskiego, marszałka Polski, „Kurier Lwowski“, „Dziennik Ludowy“ i „Głos Piłsudskiego“

## BĘDZIN

### Strzały do wywiadowcy policji

Onegdaj około godziny 12 i pół w nocy funkcjonariusz policji śledczej, Jan Kochan, zdał drogą z Będzina do Koszelewa. W pobliżu cegielni, należącej do sejmiku, zaczął Kochana dwóch mężczyzn, idących od strony Dąbrowy.

Po krótkiej energicznej wymianie zdań Kochan udał się w dalszą drogę. Zaledwie jednak uszedł kilka kroków, usłyszał nagłe 2 strzały. Odwrócił się więc i wycelował w kierunku dwóch podejrzanych osobników. Na nieszczęście napaśnicy zdołali zbiec w niewiadomym kierunku.

W tej chwili Kochan poczuł, że jest ranny. Krew sączyła się z dwurą, zadanych wywiadowcy w bok

i ramię. Z powodu upływu krwi, ranny zemdlął i leżał na drodze dłuższy czas.

Po ocknieniu się z trudnością dotarł do mieszkania wywiadowcy Szafranski na Koszelewie, gdzie udzielono mu pomocy.

Napad na wywiadowcę jest, zdaje się, zemsta bandytów, Kochan bowiem najbardziej przyczynił się w ostatnich czasach do zlikwidowania band opryszków, między innymi szajki Gajdzińskiego, której członkowie stanęli niedawno przed sądem doraźnym w Sosnowcu.

Trzeba dodać, że wczoraj Kochan otrzymał już czternastą ranę z rąk bandytów.

## Wojsko i naród składa życzenia

### Wielkiemu Wodzowi

#### Wczorajszy dzień w Sulejówku

Wczoraj od rana w Sulejówku panował ruch niezwykle. Do wili marszałka Piłsudskiego ciągnęły w wszystkich stron Polski delegacje ludności i wojska.

O godz. 10 rano przemaszerował z Warszawy batalion okręgowego związku strzeleckiego i rozkwaterował się wokół wili.

Marszałek w mundurze, ozdobionym orderami polski, przystawia się do popołudniowych uroczystości, które rozpoczynają się o godz. 1 min. 30.

Specjalnie na okres uroczystości zaciągnięte zostały warty honorowe. Nazewnątrz pełnią służbę konno ulani 7 pułku, wewnątrz

wili trzymają straż podoficerowie 1 pułku szwoleżerów.

O godz. 1 m. 30 dźwięki fanfary ogłaszają początek uroczystości. Marszałek Piłsudski odebrał raport od dowódców delegacji wojskowych. Następnie przyjęto delegację ludności cywilnej.

W czasie uroczystości grała orkiestra 36 pułku (dawna reprezentacyjna) pod batutą mjr. A. Sielskiego.

Przez ministrów Grabski onegdaj na raucie złożył osobiście życzenia imieninowe marszałkowi Piłsudskiemu. Wczoraj premier, jako szef rządu wystąpił list do Sulejówka z oficjalnymi życzeniami dla pierwszego marszałka Polski.

## Echa wypadków listopadowych w Krakowie

### Generałowie polscy nie chcą przewodniczyć sądowi w procesie przeciwko gen. Czikelowi

Przeciw generałowi dywizji Czikelowi, b. dowódcy okręgowego korpusu w Krakowie i kilku oficerom ma się odbyć w Krakowie, jak podaje „Rzeczpospolita“, w najbliższym czasie rozprawa główna o nadużycie władzy, względnie o beczynność, ujawnioną podczas masowych wypadków w Krakowie.

Z uwagi na szarzę oskarżonego gen. dyw. Czikela, winien być wyznaczonym, według obowiązujących w Polsce ustaw, na przewodniczącego rozprawy członek najwyższego sądu wojskowego, a więc generał. Jednak przy sądach okręgowych wojskowych generałów zazwyczaj niema. Stąd do rozprawy trzeba powołać na przewodniczącego jednego z generałów z korpusu oficerskiego.

Tymczasem „Rzeczpospolita“ donosi, że na przewodniczącego pro-

cesu wyznaczono pułkownika K. S. Dąbrowskiego, z najwyższego sądu wojskowego, bo wszyscy generałowie wymówili się od przewodniczenia procesowi. Jako motyw odmowy generałowie wysuwają to, że proces przeciwko generałowi Czikelowi ma charakter polityczny.

Postąpienie z generałem Dańcem, który przez proces polityczny, gdzie jako przewodniczący rozpraw wojskowych, w procesie Bażyński - Wierzycki, naraził się władzom i został przeniesiony z zajmowanego stanowiska, odstrasza generałów, od brania udziału w sądzie procesów politycznych.

Całą powyższą, nieprawdopodobną w treści, notatkę podajemy na odpowiedzialność warszawskiej „Rzeczypospolitej“.

## Zapomniał kim jest

### Na fotografii poznał własną twarz

NOWY JORK, 19 marca. [Specjalna służba telegraf. „Głosu Polskiego“]

Pisma nowojorskie donoszą o niezwykle dzielnym wypadku, jaki miał 25-letni inżynier Fischer, syn zamożnej rodziny kupieckiej. Do przytulku armii zbawienia zgłosił się jakiś biednie ubrany jegomość i czekając na załatwienie swojej sprawy, począł oglądać wiszące na ścianach fotografie osób, poszukiwanych przez policję. Zatrzymał się przed jedną z fotografii i zaczął się jej bacznie przyglądać. Po chwili

pytaniem, czy nie uważa on, że ta fotografia przypomina jego twarz?

Rzeczywiście tak było. Wezwało policję. Okazało się, że przed kilkoma miesiącami zginął inżynier Fischer; za znalezienie rodziny wyznaczyła wysoką nagrodę. Inżynier był wysłany przez ojca w podróż po Ameryce, wysiadł z wagonu w Buffalo i ślad po nim zaginął. Okazało się, że uległ on zamkowi pamięci. Dopiero teraz, przyglądając się własnej fotografii, przypomniał sobie kim jest.

## Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża



### Wiece bezrobotnych

Urządziły go związki klasowe, w celu omówienia sprawy wypłacania zapomóg pozbawionym pracy

(b) W związku z wygasającym terminem udzielania zapomóg bezrobotnym, odbył się wczoraj z inicjatywy okręgowej komisji związków zawodowych wielki wiec, na który przybyły tłumy pozbawionych pracy.

Jako referent wystąpił p. Łatkowski, który oświadczył, że wobec wygasania ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych, sprawa ta była omawiana na posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, który postanowił zwrócić się do zarządu głównego, w celu przedłużenia tego terminu o dalsze 13 tygodni. Na skutek tego zarząd główny będzie w tej sprawie interwenjował w ministerstwie pracy.

P. Łatkowski wzywa bezrobotnych, by pamiętali o tej sprawie, gdyż na zajęcie się szczerze kwestią tą przez organizacje zawodowe tak zw. polskie i chrześcijańskodemokratyczne liczyć nie można, ponieważ utrudniają one akcję i kilkakrotnie już nie dopuściły do zorganizowania w tej materii wspólnych wniosków.

Mówca wskazywał, że magistrat nie przedsięwziął dotychczas w celu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych, które mogłyby załagodzić panujący w Łodzi brak pracy.

Po kilkugodzinnej dyskusji, uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do przedłużenia terminu udzielania zapomóg aż do zlikwidowania bezrobocia; do przyjmowania do robót miejskich tych, którzy nie otrzymują zapomóg; do podwyższenia zapomóg do 100 proc., oraz podwyższenia o 10 proc. zapomóg tym, którzy otrzymują maksymalną stawkę, wynoszącą 5 złotych.

W końcu zebrani domagali się, by okręgowa komisja zwoływała częstsze wiece i informowała bezrobotnych o stanie akcji, zmierzającej do zlikwidowania bezrobocia, oraz o kwestji wypłacania zapomóg pozbawionym pracy.

## Kasa chorych reorganizuje swój system

### Ma to ułatwić korzystanie z pomocy kasowej ubezpieczonym i jednocześnie uprościć administrację kasową

Co o tem mówi projektodawca planu tego, pan wicedyrektor Szuster

(b) Na ostatnim posiedzeniu zarządu kasy chorych postanowiono przeprowadzić reorganizację kasy, według projektu opracowanego przez wice-dyrektora inż. Szustera. W celu otrzymania bliższych szczegółów o zamierzonej reorganizacji, zwróciliśmy się do projektodawcy wzmianki, p. wice-dyrektora Szustera, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

Głównymi przyczynami, które spowodowały opracowanie planu reorganizacji, były w pierwszym rzędzie udostępnienie ubezpieczonym szybszej i łatwiejszej pomocy lekarskiej, zmniejszenie kosztów administracyjnych przez usunięcie zbędnych czynności biurowych, w celu dostarczenia jej odpowiednich materiałów orientacyjnych i statystycznych.

Obecnie zbyt długo ubezpieczeni muszą czekać w biurze rejestracyjnym, przeklinając wydawane im kartki, z drugiej zaś strony z podobnego załatwienia sprawy nie ma również żadnej korzyści dla kasy chorych. Ułatwiają one jednocześnie rozmaite nadużycia. Jedynym wyjściem z sytuacji byłoby właśnie zaprowadzenie legitymacji, z którymi ubezpieczony udawałby się wprost do lekarza, zaś ten, mając przed sobą książeczkę chorego mógłby łatwiej śledzić przebieg choroby, a pozatem centrala kasy

mogłaby prowadzić bardzo łatwo ewidencję przy minimalnym wysiłku.

Podobne legitymacje wprowadziły już niektóre kasy chorych, lecz nie jako zastępstwo dziesięciu innych formalności, a jedynie jako jeszcze jeden dokument, czyli, że inowacja ta nie wpłynęła dodatnio na tok pracy w owych kasach. Łódzka kasa chorych, mając już doświadczenie to, postanowiła wprowadzić legitymacje, zarzucając jednak równocześnie system kartkowy, przyczem legitymacja, o której mowa w Łodzi, ma być stałym łącznikiem między leczniczą a centralą i ma doprowadzić do minimum dotychczasowy biurowy chaos.

Obecnie czynności te prowadzone są sposobem decentralizacji, wskutek czego centrala kasy chorych nie otrzymuje potrzebnych materiałów statystycznych, podczas gdy zaprowadzenie książeczek przyczyni się do tego, iż w ciągu 24-ch godzin centrala kasy chorych będzie już w posiadaniu wszystkich danych, potrzebnych do oświetlenia całokształtu pracy kasy z dnia ubiegłego.

Uproszczona również zostanie wypłata zasiłków, gdyż ubezpieczony będzie je otrzymywał u siebie w domu, dzięki czemu płatniczy będzie równocześnie i kontro-

lerek chorego. Skoordynowanie akcji dokonywania wypłat wprost w centrali uniemożliwi dokonywanie nadużyć.

System legitymacyjny zostanie wprowadzany częściowo, i w pierwszym rzędzie zastosowany zostanie w stosunku do zatrudnionych nie na stałych posadach, a następnie dla posiadających stałe zatrudnienie, przyczem przedewszystkiem otrzymają ubezpieczeni z „Widzewskiej Manufaktury”, gdyż stanowią oni 90 proc. leczących się w czwartej lecznicy na Widzewie i w tej lecznicy właśnie zostanie przeprowadzona próba z legitymacjami i będą mogły być uzupełnione i skorygowane ewentualne błędy zamierzonego projektu.

Następnie po zaopatrzeniu w legitymacje ubezpieczonych większych fabryk, zastosowana zostanie reorganizacja i w stosunku do mniejszych przedsiębiorstw, tak że stopniowe przeprowadzenie całego planu tego zajmie około 4-ch miesięcy.

Koszt przeprowadzenia powyższej reorganizacji wynosić będzie około 30 tysięcy złotych, dokona zaś jej obecnie zatrudniony personel biurowy kasy.

Wskutek wprowadzenia legitymacji, 40 procent personelu technicznego - ewidencyjnego, okaże się zbędnym i otrzyma inną pracę.

### W związku „Praca“

Referat p. Kazimierczaka w sprawie reorganizacji pracy w fabrykach — Przyjazd komisji, która ma sprawę tę ostatecznie zbadać i uregulować

Onegdaj odbyło się zebranie delegatów i poborców związku „Praca“.

Pierwszy głos zabrał p. Kazimierczak, który w przemówieniu swem wskazywał na nieświadomość robotników, którzy występując z organizacją, postępują wbrew własnym interesom. Pan Kazimierczak, jako dowód znaczenia organizacji, powoływał się na fakt, że związek wymógł w Warszawie na ministerstwie, by wysłało ono specjalną komisję do Łodzi, która zbada przyczyny obecnej reorganizacji warunków pracy w fabrykach, która pozbawia pracy wielu robotników. Jako przykład, pan Kazimierczak podał, iż w przybliżeniu robotnik, pracujący na dwóch krosnach, mógł wyprodukować dziennie 50 metrów materiału, przyczem zarabiał na metrze 6 groszy, zarobek więc jego dzienny wynosił 3 złote. Tenże sam robotnik, pracujący na 4 krosnach wyprodukować może do 100 metrów, otrzymując za metr 3,5 grosza, t. zn. zarobek jego w stosunku do wyprodukowanej ilości materiału zmniejszył się o 43 proc., jakkolwiek w sumie wyniósł 3 i pół złote. Korzyść zatem wynosi 50 groszy dla robotnika, lecz jeśli wziąć pod uwagę praktykę, sprawa przedstawia się inaczej. Robotnik, pracujący na 4 krosnach, nigdy nie jest w stanie wyprodukować 100 metr. towaru i przy największym wysiłku wykonana zaledwie 80 metrów, co przyniesie mu dziennie zaledwie 2 zł. 80 gr. zarobku.

Po tym referacie pana Kazimierczaka, zebrani wobec święta Zwiastowania Najświętszej Marii Panny przyjęli rezolucję, by każdy poszczególny delegat zebrał robotników w swym rejonie i wspólnie z nimi uradził, czy należy dzień ten świętować, czy też uznać go za dzień pracy, zgodnie z ustawą.

Wspomniana przez pana Kazimierczaka komisja, która, prawdopodobnie, składać się będzie z przedstawicieli warstw przemysłowych, jak i robotniczych, a której przyjazd przewidziany jest na najbliższe dni, ma wydać orzeczenie co do reorganizacji pracy w fabrykach, do której to decyzji robotnicy mają się całkowicie zastosować.

## Kropla pomocy w morzu niedoli

### Porządek wypłat 23-ej raty dla bezrobotnych

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w piątek, dnia 20-go w sobotę, dn. 21-go i w niedzielę, dn. 22-go marca r. b. odbędą się dalsze wypłaty 23 raty zasiłku za czas od 9-go do 15-go marca 1925 roku według poniższego porządku:

**Piątek, dnia 20-go marca 1925 roku:**

B. W. VIII B. W. VI B. W. VII B. W. III B. W. IX B. W. I B. W. IV  
1251—2000 2501—3500 3001—3702 5251—6000 6001—7000 6501—7500 7251—8000

**Sobota, dnia 21-go marca 1925 roku:**

B. W. VIII B. W. VI B. W. IX B. W. I B. W. IV B. W. III VIII  
2001—2520 3501—3746 7001—8000 7501—8300 8001—9000 Bezrobotni z poprzedn. dnia

**Niedziela, dnia 22-go marca 1925 roku:**

B. W. IX B. W. I, IV  
8001—8378 Bezrobotni z poprzedniego dnia, t. j. z soboty, 21 b. m.

### Spór między właścicielami nieruchomości a dozorcami

#### Komisja rozjemcza będzie ferować wyrok

(b) Wczoraj o godzinie 5-ej po południu odbyło się pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla zlikwidowania sporu między dozorcami domowymi i właścicielami nieruchomości

W posiedzeniu tem brali udział z ramienia ministerstwa sprawiedliwości sędzia okręgowy p. Ingersleben, z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych naczelnik wojewódzkiego wydziału administracji

p. Tutecki. Prócz tego zaproszono 6 przedstawicieli właścicieli nieruchomości i 6 przedstawicieli dozorców.

Ponieważ delegaci właścicieli nieruchomości nie przybyli, przeto postanowiono odbyć posiedzenie bez udziału delegatów stron.

Po dłuższej dyskusji komisja uchwaliła umowę zawartą dnia 16 sierpnia 1924 roku przedłużyć do dnia 31-go grudnia r. b. bez żadnych zmian.

### Przygotowania do robót wiosennych

#### Trzymiesięczne wieczorowe kursy miejskie kształcą kandydatów na „kierowników drogowców“

(r) Na wniosek wydziału budownictwa, prezydent magistratu uchwała z dnia 19-go lutego r. b. postanowiła zorganizować 3-miesięczne kursy drogowe dla pracowników oddziału komunikacji, oraz dla kandydatów, których ewentualne zatrudnienie okaże się niezbędnym, po uruchomieniu robót w sezonie 1925 roku.

Kursy drogowe rozpoczęto już w dniu 10-ym marca; odbywają się one w godzinach wieczorowych.

Zapisało się 36 kandydatów, dalszy zaś zapis został przerwany, ze względu na brak miejsc.

Na kursach wykładane są następujące przedmioty:

- 1) drog i ulice miejskie, 2) miernictwo, 3) mosty, 4) matematyka, 5) rachunkowość techniczna, 6) kosztorysowanie robót.

Kierownictwo objął naczelny inżynier m. Łodzi, T. Gałąska. Po ukończeniu kursów kandydaci zostaną oddani egzaminowi.

### Nowy zarząd

Związku kupców i przemysłowców

(b) Wczoraj nad ranem ukończone zostały obliczenia głosów z wyborów do władz związku kupców i przemysłowców.

Wybrani zostali pp.: poseł Mincberg, S. Frejlich, E. Hamburgski, H. Szyk, D. Neugoldberg, M. Moszkowicz, Sz. Kenigsberg, M. Zelmanowicz, D. Wyszewiański, Sz. Bialer, M. Perła, H. Małachowski, M. Runkowski, R. Margolis, A. Fuks, J. Szlam, H. Stajszneider, L. Ieeksohn, M. Orbach, J. Goldenberg, A. Ast i L. Mazur.

Na zastępców wybrani zostali pp.: S. M. Bornstein, Z. Bitterman, J. Gastfreund, J. Gerson, M. Hirsberg, L. Hamburger, Sz. Rozenmutter, L. Rozenbaum, N. Rozenblum, Ch. L. Szydłowski, D. Wajnsryb.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: S. Kalmanowicz, N. Lewin, P. Neuman, M. Zand i L. Zalc.

Zatem przeszła lista opozycji, wybrani zostali jednakże również i członkowie poprzedniego zarządu.

### Poszukuję pokoju z kuchnią

(stosownie) możliwie w śródmieściu. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego“ pod „P. H. W.“

### Tragedja zdrazonego męża

#### Aron Cybula w Tusznynie zastrzelił swą wiarołomną żonę

#### A potem, zrozpaczony, sam sobie śmierć chciał zadać

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“)

Wczorajszy „Kurjer Wieczorny“ doniósł o tragicznym wypadku, który miał miejsce w Tusznynie, a którego tłem były nieporozumienia małżeńskie.

W uzupełnieniu wiadomości tych podajemy bliższe szczegóły tego dramatu małżeńskiego.

Aron Cybula, bogaty kupiec zbożowy, ożenił się przed trzema laty z młodszą od niego o lat dwadzieścia słąną na całą okolicę z urody dziewczyną.

Małżeństwo to pozornie było zgodne i szczęśliwe. Lecz pod tymi pozorami, od pierwszych niemal dni pożyicia małżeńskiego, kryły się zaczątki tragedji. Ryjka Cebulowa nie kochała męża i wyszła zań jedynie dla pieniędzy. Nic też dziwnego, że Cebula, który, ze względu na swe interesy handlowe, większą część czasu spędzał poza domem, wkrótce po ślubie dowiedział się od znajomych, że żona go zdradza.

Początkowo nie dawał posłuchu tym wieściom, lecz powtarzane ciągle i przez różnych ludzi obudziły w nim wreszcie podejrzenia i zadrść. Począł więc śledzić

ję kontynuowanie przykrego dla siebie śledztwa, a przytem żona umiała się zawsze sprytnie urządzać. To też, wiele czasu upłynęło, nim zdobył niezbité dowody jej zdrady. Nastąpiło to kilka tygodni temu i od tej pory Cebula myślał nad sposobem zlikwidowania swej tragedji rodzinnej. Wreszcie wczoraj rano Aron Cebula wrócił do Tusznyna z podróży. Powrót był niespodziewany i nieszczęśliwy mąż zastał żonę swą w objęciach innego.

To zdecydowało o czynie jego i dwoma wystrzałami z rewolweru, skierowanymi w niewierną żonę, pozbawił ją życia. Ocknąwszy się po chwili, Aron Cebula rewolwer skierował ku sobie. Padł strzał, lecz Aron Cebula żył jeszcze. Wówczas wybiegł z domu i, ociekając krwią, głową na dół rzucił się do studni. Wydobyto go jednak stamtąd i udzielono lekarskiej pomocy. Stan Cebuli jest groźny.

Wypadek ten, jako dość rzadki w sferach żydowskich, do głębi poruszył mieszkańców Tusznyna, na których wywarł głębokie wrażenie.



# SPORT.

## Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

### Komunikat Zarządu Nr. 5

1) Nadzwyczajne walne zgromadzenie Ł. Z. O. P. N., odbędzie się w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16.

2) Dalszy wniosek zarządu na nadzw. walne zgrom. Ł. Z. O. P. N. — sprawa rozgrywek o puchar Ł. Z. O. P. N.

### Komunikat Łódzkiego kolegium sędziów Nr. 8

1) Wzywa się do egzaminów: na dzień 26 marca o godzinie 8.30 wiecz. pp. Otto Grossa i Józefa Binkego, o godz. 9.15 wiecz. pp. Mariana Lewkowicza i Edwarda Strahweissa; na sobotę dnia 28 b. m. na godz. 8 wiecz. pp. Stanisława Waltera i Józefa Wasiaka, o godz. 8.45 pp. Jana Hilda i Gustawa Herbsta, o godz. 9.15 pp. Józefa Kahla i Kazimierza Wardeszkiewicza. Powyżsi panowie (prócz p. Wardeszkiewicza) wpłacają 5 zł. taksy egzaminacyjnej i winni przedstawić dowody osobiste.

godz. 14.30 P. T. C. — Szturm p. Ant. Kowalski.

4) Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu K. S. odbytem w dniu 14 b. m. wybrano delegatów łódzkiego K. S. na zjazd polskiego kolegium sędziów w osobach pp. Z. Krachulca, Z. Hankego i S. Biry.

5) Ukarano p. F. Denela karą piętniętą w wysokości dwukrotnej taksy kl. B, t. j. w wysokości 9 zł. za nieprowadzenie zawodów dnia 1 marca r. b. w Zgierzku między zgierskiem tow. sport. gimn. a Ł. K. S. II.

2) Prosimy pp. członków o składanie dwóch fotografii „pasportowych” do legitymacji na ręce sekretarza. Pośpiech jest konieczny gdyż członkowie nieskładający swych fotografii, siłą rzeczy, nie będą mogli otrzymać legitymacji na rok bieżący.

5) Ukarano karą pieniężną w wysokości trzech-krotnej taksy kl. A, t. j. w wysokości 27 zł. klub sportowy Hakoah za niezgłoszenie o sędzię na zawody z R. T. S. W. dzew w dniu 26 grudnia ub. r. w wysokości trzech-krotnej taksy kl. C, ukarano tenże klub za niezgłoszenie w tymże dniu przedmeccu. Karę powyższą łącznie 36 zł. winno T. S. Hakoah wpłacić najpóźniej do dnia 26 b. m. wlicznie na konto Nr. 135 (Kolegium sędziów Ł. Z. O. P. N.) do Banku gospodarstwa krajowego, Piotrkowska 72.

3) Obsadzono następujące zawody:

Dnia 22 marca r. b. (niedziela) boisko Ł. K. S. godz. 14, Ł. K. S. III — G. M. S. II p. Segal, godz. 15.30 Ł. K. S. — Warszawianka p. Wielecick boisko Burzy w Pabianicach

## Piłka nożna

### Rozgrywki hiszpańskie

W końcowych rozgrywkach o mistrzostwo Hiszpanii w piłce nożnej biorą udział następujące drużyny hiszpańskie: Real Sociedad de Football, San Sebastian, mistrz Guipuzcora, F. C. Barcelona, mistrz Cataluna, Arenas Club, Guecho, mistrz Vizcaya, Real Racing Club, Santander, mistrz Cantabria, A. C. Madrid, mistrz Centro, F. C.

Sevilla, mistrz Andaluzji, F. C. Valencia, mistrz Levante, Stadium Oviedo, mistrz Asturji, Club Celta, Vigo, mistrz Galicji, Stadium Saragossa, mistrz Aragonu, F. C. Murcia, mistrz Murcji Espanol, Valladolid, mistrz Kastylji. W przeszłym roku mistrzem Hiszpanii był F. C. Irun, w roku 1923 A. C. Bilbao.

### Międzynarodowe zawody piłkarskie

Zawody piłki nożnej Holandja — Belgja, które odbyły się na boisku A. C. Beerphhot w Antwerpii, zakończono zwycięstwem Holandji 1:0.

Zawody reprezentacyjne pomiędzy drużynami Holandji i Belgji, od były się w Antwerpii, dały wynik 1:0 na korzyść Holandji.

W Dublinie odbyły się zawody futbolowe rugby pomiędzy drużynami reprezentacyjnymi Irlandji i Walji. Irlandja pokonała Walję w stosunku 19:3.

Zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Brazyliji a Francji, które się odbyły na stadionie w Buffalo, zakończyły się klęską Francji w stosunku 2:7.

## Narciarstwo

### Bieg imienia Gustawa Wazy

(s) W wielkim biegu narciarskim im. Gustawa Wazy na dystansie 90 klm. wyniki były następujące: Sven Utterström, Boden, 6:03:55, John Lindgren, Umea 6:10:39, A. Stolz, Boden 6:10:43, P. E. Hedlund, Malung 6:11:35, Ernst Alm, Norsjö 6:12:50, G. Moberg, Boden 6:12:53. Trasa biegła po historycznym trakcie, którym uciekał Gustaw Waza w roku 1529, a dopędzony, objął dowództwo nad szwedzami i wypędził duńczyków.

szorzednym świętem dla szwedzkich narciarzy, jest on ważniejszy nawet od mistrzostwa w narciarstwie. Przygotowują się do niego latami całymi. W roku 1922 wzięła nawet udział w nim kobieta, Margit Nordin i ukończyła trasę w 10 godzin 16 min. W tym roku w biegu wzięło udział 99 narciarzy, z których tylko 6 nie ukończyło biegu. Około 22 zawodników ukończyło bieg w czasie niższym od 6 g. 33 min., który to czas sam już w sobie jest rekordem. Czas zwycięscy Svena Utterströma jest o pół godziny lepszym od ostatniego rekordu, stanowi więc nowy rekord światowy w narciarstwie

Trakt ten biegnie od wioski Salen lasami nad granicą Szwecji przez zamarte jeziora, zaśnieżone lasy aż do Mora w sercu Dalekariens.

Bieg Gustawa Wazy jest pierw-

## Pamiętki historyczne

### Sprzedaż na licytacji

W znanej paryskiej sali licytacyjnej, Hotel Drouot, sprzedano w tych dniach szereg ciekawych pamiętek historycznych, wystawionych na sprzedaż przez pewnego zubożalego arystokratę francuskiego.

pił jeden z paryskich handlarzy dziełami sztuki za 10.000 fr. Buława marszałkowska, pokryta akksamitem niebieskim z nabitami na nim złotymi gwiazdami i okuta z obu końców złotem, z wrytym na niej napisem: „Pearin, Victor, duc de Bellune”, bo była własnością tego marszałka, osiągnęła cenę 20.000 fr. Za strzelbę skałkową o dwóch lufach, którą niegdyś Ludwik XV ofiarował swemu lekarzowi, zapłacono 4.000 fr. i wreszcie za strzelbę honorową, ofiarowaną przez Bonapartego, gdy był pierwszym konsulem, jednemu z oficerów, zapłacono 6.500 fr.

Powóz galowy Karola V, ozdobiony artystycznymi rzeźbami, nabył pewien paryski handlarz starożytności za niską stosunkowo cenę 2.000 franków. Za kosztowną szpadę, noszoną przez króla Ludwika XV podczas uroczystości, zapłacił hiszpański zbieracz broni 15 tysięcy franków. Małą miniaturową ze zbiorów króla Ludwika XIV ku-

## Widowiska, koncerty i zabawy Teatr miejski

Dzisiaj znakomita komedia Cailla-ve't'a i Flers'a „Miłość czuwa” po cenach zniżonych dla zrzesseń. W rolach głównych pp. Jarkowska, Dunajewska, Łapińska, Rozwadowiczowa, Kliszewski, Krotke i Znicz.

Jutro po południu po cenach zrzesseńowych kapitałna humoreska K. Wroczyńskiego i B. Winawera „Miss Mary”.

Jutro wieczorem premiera świątnej, tryskającej humorem, groteskowej komedji doskonałej spółki paryskiej Savoir'a i Reya „Gdy kobieta zapragnie” pod reżyserią p. Mayena. Role główne kreują pp. Morska, Łapińska, Jerzmanowska, Krotke, Magnuszewski, Szubert i Dębicz. Dalszą obsadę tworzą pp. Szczesna, Krell i Przerowski. Dekoracje projektował p. Kudewicz.

## Popis

### Dzieci z miejskich domów wychowawczych

W niedzielę, dnia 22 marca, o godz. 4-ej w sali Towarzystwa muzycznego im. Fr. Chopina, przy ul. Piotrkowskiej 92, staraniem wydziału opieki społecznej odbędzie się pokaz prac, oraz popis wychowawców miejskich domów wychowawczych. Na popisie wykonany będzie bardzo urozmaicony program, składający się z jednoaktów ki, żywych obrazów, śpiewu, deklamacji, oraz zbiorowych ćwiczeń gimnastycznych.

## Przyjęcie Jugosłowian

### Plan rozlokowania

(b) Sprawy pomieszczeń, w których mają być rozlokowani członkowie wycieczki jugosłowiańskiej, załatwiono w ten sposób, że w baonie sanitarnym zamieszkała akademicy; profesorowie i władze — w mieszkaniach prywatnych, a młodzież żeńska — w lokalu „Lutni”.

Chór jugosłowiański da w Łodzi dwa koncerty: w dniach 24 i 25 b. m.

Komitet prosi właścicieli aut, by zaofiarowali je do dyspozycji komitetu.

## Osobiste

### Kto jedzie na zjazd kuratorów towarz. kredyty.

(b) Na sobotni zjazd kuratorów towarzystw kredytowych wyjeżdżają z Łodzi kurator adw. Więzkowski i radny Bialer.

### Przyjazd komisji inspekcyjnej

(40) W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia komisja inspekcyjna z ministerstwa pracy i opieki społecznej i zarządu głównego funduszu bezrobocia w osobach pp. Woźniarowski, Zielińskiego i Tymiańskiego.

## Walne zgromadzenie tow. prawniczego

Zarząd Towarzystwa prawniczego zwołuje niniejszem walne zgromadzenie na dz. 31 marca 1925 r., o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu własnym (Piotrkowska 91) z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie z działalności za rok 1924;
- 2) budżet na 1925 r.;
- 3) wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej;
- 4) wolne wnioski członków towarzystwa.

Wolne wnioski winny być zgłoszone zarządowi na 10 dni przed zgromadzeniem walnym.

W razie niedojścia do skutku zgromadzenia walnego w pierwszym terminie, drugie prawomocne bez względu na ilość obecnych odbędzie się 7 kwietnia 1925 r., o godz. 8 i pół wieczorem również w lokalu własnym.

## Nazwy szkół, subsydja, pomoce i odmowy

### Różne są punkty widzenia i różne decyzje

Miejski wydział oświaty i kultury musi bacznie zastanawiać się nad działalnością każdej instytucji i ostrożnie liczyć się z kasą miejską

(r) W dniu 17 marca r. b. odbyło się posiedzenie delegacji wydziału oświaty i kultury. W toku obrad postanowiono wystąpić do odpowiednich władz o nadanie nazw nowowzniesionym miejskim gmachom szkolnym, mianowicie: przy ul. Drewnowskiej nr. 88 — im. Bolesława Chrobrego i przy zbiegu ulic Nowo-Targowej i Południowej — im. Adama Mickiewicza.

Następnie przychyłono się do prośby kierownictwa miejskiej galerji sztuki w sprawie podniesienia wysokości subwencji, wypłacanej przez magistrat, postanawiając sprawę tę skierować do magistratu i rady miejskiej z prośbą o zaakceptowanie.

Po wysłuchaniu referatu p. inż. Goldberga, członka zarządu łódzkiej orkiestry filharmonicznej, w sprawach finansowych tej instytucji, oraz projektów co do przyszłej jej działalności, — postanowiono wystąpić do magistratu o przyznanie jednorazowej subwencji na pokrycie zobowiązań Ł. O. F., oraz o wypłacanie stałej zapomogi na pokrywanie niedoborów, wynikających z działalności artystycznej.

W sprawie przyznania subwencji towarzystwu uniwersytetu robotniczego (TUR) delegacja wydziału oświaty i kultury, na wniosek dyr. Macińskiego, wyraziła opinię, iż udzielenie subsydjum jest niewskazane z tego względu, że nadesłane zestawienie budżetowe wskazuje na zbyt małą ruchliwość zarządu T.U.R. i zbyt słabe zainteresowanie działalnością T.U.R-a — społeczeństwa, oraz z uwagi, że magistrat nie posiada dostatecznych środków na zrealizowanie własnych zamierzeń oświatowych.

Ze względu na warunki finansowe miasta, wyrażono opinię, iż delegacja wydziału oświaty i kultury nie widzi możliwości przyznania subsydjum towarzystwu szerzenia oświaty i wiedzy technicznej wśród żydów w Łodzi, na pokrycie przewidzianych niedoborów budżetowych, prowadzonej przez to towarzystwo szkoły rzemiosł.

Poza tem ze względów zasadniczych uznano również za niemożliwe udzielenie subsydjum szkole im. Szalema-Alejchema, oraz zw. polsk. stowarzyszeń spożywczych na prowadzenie instruktoratu oświatowego.

## Prace instytutu nauczycielskiego

### Informacje udzielone przedstawicielowi „Głosu Polskiego”

(40) Wobec nowej fazy prac w istniejącym w Łodzi instytucie nauczycielskim T. N. S. W. zwrócił się nasz współpracownik do kierownictwa wspomnianego instytutu z prośbą o poinformowanie go o obecnym charakterze tej uczelni. Zgodnie z otrzymanymi informacjami, instytut posiada obecnie wyłącznie charakter pedagogiczny, wykładane są bowiem jedynie przedmioty z dziedz. metodyki poszczególnych gałęzi wiedzy w 3-ch cyklach.

Spis wykładów jest następujący: Dyr. Brycki, wykład metodyki przyrody; wizyt. Bzowski metodykę geografji; dyr. Czapczyński me-

todykę polonistyki; dyr. Michejda metodykę fizyki; dyr. Roliński metodykę matematyki

Pozatem z Warszawy przyjeżdżają stale prof. Henryk Mościcki, który wyklada metodykę nauczania historii i prof. Saski, który prowadzi wykłady z historii gramatyki języka polskiego.

Wykłady powyższe cieszą się wielkim powodzeniem, czego dowodem jest bardzo wysoka frekwencja słuchaczy, których liczba dosięga 350 osób.

Nauka w instytucie nauczycielskim tow. naucz. szkół średnich i wyższych odbywa się w szkole powszechnej przy ul. Nawrot 12,

## Miasto wobec spraw oświatowych

### Na zebraniu rady szkolnej, pod przewodnictwem dra Skalskiego, omówiono szereg kwestji bieżących

(r) Dnia 17 b. m. w lokalu wydziału oświaty i kultury odbyło się, pod przewodnictwem dr. Skalskiego, posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi.

tem na to stanowisko jest obecny p. o. kierownika szkoły p. B. Szwalm.

Po zatwierdzeniu protokołu posiedzenia z dnia 24 lutego r. b., przystąpiono do rozpatrzenia nadesłanej uchwały zarządu koła delegatów rad szkolnych z dnia 17-go lutego r. b. o zrzczeniu się mandatów członków zarządu i z prośbą o zapiekanie się przez radę szkolną majątkiem składnicy. W związku z tem rada szkolna przekazała sprawę specjalnej komisji, złożonej z ławnika wydziału oświaty i kultury Z. Hajkowskiego, radnego S. Puto, oraz inspektora szkolnego p. Skowrońskiego. Następnie przez aklamację powołano na sekretarza rady szkolnej p. St. Macińską.

Pozostałe obrady poświęcone sprawie zatwierdzenia szeregu nowoobranych opiek szkolnych, oraz rozpatrzeniu życzeń, wyrażonych przez zebrania rodzicielskie.

Z powodu spóźnionej pory pozostała część porządku dziennego została odłożona do następnego zebrania, które odbędzie się w dniu 24-ym marca r. b.

## CYRK A. Ciniselli

Dzisiaj, w piątek, dnia 20 marca walczą 5 par:

- 1) Na żądanie Wildmana rewanż-decydująca. WILDMAN, żydowski mistrz świata, Budapeszt — WEINURA HANDSCHI, mistrz świata, Mandżuria.
- 2) SWATON WACŁAW, mistrz Czechosłowacji, Praga — BRVLA-SOBIESKI, mistrz Europy, Górný Oląsk.
- 3) Rozstrzygająca. BAMBULA SALVADOR, mistrz świata, murzyn — BARTKOWIAK TOMASZ, mistrz Polski, Poznań.

W sprawie obsadzenia stanowiska kierownika w miejskiej szkole powszechnej nr. 34, po rozpatrzeniu złożonych przez kandydatów ofert, rada szkolna wydała opinię, iż najodpowiedniejszym kandyda-



**Praca w zakładach Scheiblera i Grohmana nieprzerwana.**

Zatarg został w zarodku zlikwidowany

Jak już wczorajszy „Kurjer Wieczorny” donosił, zatarg w zakładach Scheiblera i Grohmana, który zapowiadał się onegdaj rano, z powodu zastąpienia dwóch kobiet, został w zarodku zlikwidowany. Robotnicy sądzili, iż kobiety te zachorowały wskutek przemęcze-

nia z powodu reorganizacji pracy, polegającej na zatrudnieniu pracowników na czterech krosnach, zamiast dwóch. Okazało się jednak, iż choroba tych kobiet nie pozostawała w związku z reorganizacją pracy, która zresztą, stawia wobec robotników o wiele większe wy-

magania i zużywa istotnie ogromnie wiele sił. Po krótkiej interwencji inspektora pracy, p. Wojtkiewicz, zatarg zlikwidowano. — Praca w zakładach Scheiblera i Grohmana odbywa się normalnie.

**Zakupy sowieców w Łodzi**

Co, u kogo i za ile kupił „Wniesztorg” moskiewsk? Informacji współpracownikowi „Głosu Polskiego” udzielił p. Nachmansson, który dokonał tranzakcji

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi powtórnie przedstawiciele „Wniesztorgu” z Warszawy, celem zakończenia tranzakcji w sprawie kupna manufaktury.

Współpracownik naszego pisma chcąc się u źródła dowiedzieć o charakterze operacji, zawieranych przez „Wniesztorg” na łódzkim rynku zwrócił się do dyrektora handlowego rosyjskiego przedstawicielstwa gospodarczego w Polsce i posiadającego upoważnienie „Wniesztorgu” (sowieckiego komisarjatu dla handlu zagranicznego) do czynienia zakupów wyrobów włókienniczych w Polsce p. Nachmansona.

Rozmowa miała przebieg następujący:

— W jakich firmach dokonał „Wniesztorg” zakupów? — zapytał nasz współpracownik.

— Przedewszystkiem nabyliśmy wyroby Scheiblera, „Tchenstochoviene”, Zawiercia, Poznańskiego (tych dwóch ostatnich firm wyroby zostały zakupione przez ich generalnych sprzedawców Grosłajta i Ejtingona) i innych.

— Jakie towary wchodzą w zakres dokonanej tranzakcji?

— Wyłącznie towary bawełniane; na bieleźnie wszelkiego rodzaju, sezonowe letnie i wyroby ubraniowe, przeważnie dla szerszych klas społecznych.

— Czemu przypisać zupełne negowanie przy zakupach wyrobów przemysłu wełnianego?

— Omawiana tranzakcja ma charakter wyłącznie sezonowych zakupów, dlatego też wełna w grę nie wchodzi. Przypuszczać natomiast należy, że przy ewentualnych zakupach w sezonie jesienno-zimowym popyt prawie wyłącznie będzie skoncentrowany na towarach wełnianych, — rzecz to zresztą znana od „centrum” t. j. Moskwy.

— Czy odpowiada rzeczywistości twierdzenie, że wyroby wełniane, jako w zasadzie rzeczy droższe, nie mają zastosowania dla polnośności rosyjskiego rynku.

W Rosji jednakowo używa się manufakturę wszelkich rodzajów, zaś w stosunku do Łodzi, którei właśnie przemysł wełniany jest odpowiednio przystosowany do rynku rosyjskiego, gdy pod tym względem przemysł bawełniany równa się, albo nawet ustępuje

przemysłowi zagranicznym, eksport przyszy tej branży jest przez nas brany w rachubę.

— Na jaką sumę i w jakiej ilości dokonane zostały tranzakcje?

— Obecnie przyjechalśmy celem definitywnego zakończenia obrachunku tranzakcji, zamówienia bowiem poczyniliśmy poprzednio.

Przewidywalniami dokonanie operacji do łącznej sumy 1 miliona rubli złotych suma zaś rzeczywista może być mniejsza o ile fabryki nie wykonały całkowicie zamówień.

W ciągu kilku dni zamierzamy wyeksportować 35 do 40 wagonów zakupionych towarów.

— Jak sobie należy tłumaczyć stosunkowo niewielki rozmiar tranzakcji? — Odpowiedź:

Przedewszystkiem tem, że towary bawełniane łódzkie są od 15 do 20 proc. droższe od austriackich, czeskosłowackich i włoskich; następnie trudnymi warunkami kredytowymi i w ogólności rozrachunkowymi, proponowanymi przez łódzki przemysł, który jest odosobniony od warunków rosyjskiego życia gospodarczego, wówczas gdy powyżej wskazane kraje chętnie udzielały daleko idących udogodnień kredytowych;

wreszcie wziąć należy pod uwagę stosunkowo niewielkie zapasy towaru, jakie na składzie posiada łódzki przemysł do dyspozycji „Wniesztorgu”.

— Jak panowie regulują należności w Łodzi?

— Uchylam się od udzielenia odpowiedzi gdyż wkracza ona w wewnętrzne interesy kontrahentów.

— Jaką rolę odgrywa eksport włókienniczy do Rosji, w stosunku do ogólnego eksportu z Polski? — Nie odgrywa on donioślejszej roli, gdyż prowadzimy głównie eksport wyrobów przemysłu żelaznego, papierniczo-kancelaryjnego, galanterijnego, rolniczego (ziarna), a ostatnio dokonane zostały przez nas zakupy cukru w banku cukrownictwa.

W końcu przedstawiciel „Wniesztorgu” p. Nachmansson wyraził przekonanie, że udzielone informacje przyczynią się do właściwego oświetlenia sprawy, ponieważ, jak twierdził, dotychczasowe wiadomości, podawane przez prasę, były przeważnie niezgodne z prawdą. C.

**REWELACJE r. BIALERA**

Listy, które zamiast do adresata, wędrują do komisji dyscyplinarnej Słuszne uwagi na temat ruchu tramwajowego — O ulgi dla płatników podatku od lokali

**WRAŻENIA OGÓLNE.**

Wczorajsze obrady parlamentu miejskiego odbywały się pod znakiem pytań radnych i odpowiedzi prezydium magistratu, która to część posiedzenia miała przebieg ożywiony, aby ustąpić następnie miejsca monotonnym referatom i komunikatom, w czasie których sala posiedzeń stopniowo się opróżniała.

Poza sprawą przemianowania anachronicznych nazw ulic naszego miasta, zmianą stanu rozbudowy linii tramwajowych wielkie poruszenie na sali wywołało zapytanie r. Bialera czy przy magistracie istnieje czarny gabinet, kontrolujący prywatne listy urzędników magistratu.

Przedstawiciele magistratu zostali pytaniem tem zaskoczeni i nikt w pierwszej chwili odpowiedzi udzielić nie potrafił.

Przewodniczący Fichna uchyła pytanie, jednak r. Bialer prosi o głos dla wyjaśnienia pytania, po czym oświadcza, że na posiedzeniu komisji dyscyplinarnej skorzystał z listu adresowanego do jednego z urzędników wydziału gospodarczego a otwartego przez zwierzchnika.

Dowiadujemy się, że na skutek treści listu, który pochodził od warszawskiej firmy ogrodniczej Ulrich, a adresowany był do urzędnika Rybskiego, ten ostatni wyrokiem komisji dyscyplinarnej zdegradowany został o dwa stopnie.

Rewelacje r. Bialera wywołały zrozumiałe ożywienie wśród radnych.

Ławnik Kulamowicz, ratując sytuację, zdemaskował częściowo tajemnicę, gdyż przyznał, że wydział prezydyjny otrzymał list rozpięczętowany.

Następnie wyloniła się krótka dyskusja nad podatkiem od lokali na rok 1925, potem po sprawozdaniach komisji radzieckich przewodniczący zamknął o godz. 9.30 posiedzenie ku zadowoleniu ogółu rady.

dc.

**PRZEBIEG POSIEDZENIA.**

Po skutecznieniu zmian porządku dziennego i oddożeniu do specjalnego posiedzenia dyskusji nad sprawozdaniem p. prezydenta z przebiegu prac komisji samorządowej w związku miast polskich nad projektem ustawy o reformie samorządu miejskiego przedstawiciele magistratu zostali zasypani pytaniami radnych.

**O NAZWY ULIC.**

R. Wojakowski zapytuje magistrat dlaczego dotychczas nie zmieniono takich nazw ulic, jak Ruska, Kijowska, Petersburska.

Wicepr. Wojewódzki odpowiada że w sprawie nazw ulic toczą się obecnie narady w magistracie.

**ZAGADNIENIE KOMUNIKACJI TRAMWAJOWEJ.**

Następnie tenże radny poruszył sprawę natłoku w tramwajach łódzkich między godz. 1 i pół — 2, t. j. w czasie zmiany personelu. O tej porze bowiem wagony przepełnione są służbą tramwajową, a publiczność wyczekuje po kilkanaście minut.

Również słusznie podniósł, że system wychodzenia i wchodzenia przez tylny pomost jest zbytecz-

nem utrudnieniem tak dla publiczności, jak i dla służby tramwajowej, daje natomiast doskonałą okazję złodziejom do ich operacji. Naszem zdaniem myli się p. wicepr. Wojewódzki, oświadczając, że w Łodzi pomosty są zbyt małe, aby można było regulować ruch pasażerów przez wchodzenie od tylnej i wychodzenie przez przedni pomost.

Uważamy, że tylko ten system, stosowany z wielkim powodzeniem w stolicy, ureguluje napływ i odpływ fali pasażerów i zapobiegnie kradzieżom, sporom i natłokowi.

Małe rozmiary pomostów nie mogą być tutaj przeszkodą do wprowadzenia tej inowacji, przeciwnie — czynią ją niezbędną. W każdym bądź razie warto spróbować, może będzie lepiej!

W dalszym ciągu r. Wojakowski zapytuje dlaczego zmieniono plan rozbudowy sieci tramwajowej i podkreśla wielkie uposiedzenie wschodniej dzielnicy miasta.

Wicepr. Wojewódzki wyjaśnia, że obecnie projektowanej linii przez ul. Przejazd przeprowadzić nie można, gdyż ulica ta będzie rozkopana przy robotach kanalizacyjnych, nadto most na ulicy Tramwajowej jest niegotowy, przeto linia tam położona narazie być nie może.

**MAGISTRACKI URZĄD SLEDZCY.**

W tem miejscu pytanie r. Bialera zamąca dotychczasowy spokój.

Czy przy magistracie istnieje czarny gabinet? — brzmi pytanie.

Przewodniczący dr. Fichna. Uchylam pańskie pytanie. R. Bialer. Proszę o głos, wyjaśnić o co mi chodzi.

Czy magistrat może wyjaśnić kto otworzył list do urzędnika Rybskiego i w jaki sposób list ten otrzymała komisja dyscyplinarna.

Ławnik Kulamowicz w odpowiedzi oświadcza, że narazie magistrat konkretnej odpowiedzi udzielić nie może, udzieli jej natomiast na następnym posiedzeniu rady, zaznaczając jedynie, że wydział prezydyjny otrzymał list rozpięczętowany.

R. Holenderski zapytuje dlaczego dotychczas pracownikom miejskim nie wypłacono zaliczek.

Wicepr. Groszkowski wyjaśnia krótko i dobitnie, że nie było pieniędzy, a jak będą pieniądze, to będzie i wypłata.

**MOŻE BĘDZIEMY ZA GAZ I ELEKTRYCZNOŚĆ PŁACIĆ W CENTRUM MIASTA.**

R. Schweiß poruszył zagadnienie, interesujące szeroki ogół. Mianowicie zwrócił się do przedstawicieli magistratu, aby ten wpłynął na zarządy gazowni i elektrowni dla skłonienia tych instytucji do otwarcia kas w centrum miasta, gdyż obecnie inkasenci zostawiają kartki z wezwaniem do płacenia, wyznaczając kilkudniowy termin. Kasy tych instytucji znajdują się na krańcu miasta, co powoduje wielkie utrudnienie dla płatników.

Wicepr. Wojewódzki obiecał zainterpelować w elektrowni. Gazownia natomiast udziela dłuższych terminów, przeto tam magistrat interpelować nie może.

R. Rapalski. W gazowni zawsze lepiej.

Następnie przewodniczący dr.

Fichna zawiadomił radę, że w sobotę, o godz. 21.45 przyjeżdża marszałek Rataj i min. Sikorski na uroczystość poświęcenia płyty „Nieznane go żołnierza” i zaprosił na tę uroczystość wszystkich członków rady.

Pozatem postanowiono rozesać radnym projekt budżetowy magistratu na r. 1925.

**KTO BĘDZIE PŁACIŁ PODATEK OD LOKALI?**

R. Schweiß zapytuje, czy pobór podatku od lokali za r. 1925 może być odroczone, gdyż koliduje on z innymi podatkami państwowymi.

R. Holenderski, składa wniosek aby lokale, za które podstawowe komorne nie przekracza 150 rubli. zwolnione były jak w ub. roku od podatku.

Ławnik Kulamowicz wyjaśnia, że podatek będzie pobierany kwartalnie, co samo przez się stanowi już znaczną ulgę, nadto ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło magistratowi na zwolnienie od podatku w drodze uchwały magistratu lokali, których komorne pod stawowe nie przekracza 120 rubli.

W sprawie lokali o podstawowym komornem od 120 — 150 rb. płatnicy będą musieli składać podania indywidualne. Wobec powyższego wyjaśnienia r. Holenderski cofa swój wniosek.

Po referacie r. ks. Kaczyńskiego zezwolono p. Geligowi na sprzedaż placu, wydzielonego z majątku „Marysin” pod budowę gmachu okręgowego szpitala wojskowego.

Po wysłuchaniu referatu r. Pałkowskiego o regulacji ulic i odpowiedzi prezydium na interpelację w sprawie znanych zaistnieć na posiedzeniu rady w dniu 29 stycznia r. b. posiedzenie zamknięto.

**Dokąd się uda p. Dz'ka? Pani Słoniowa zajęła locum jego**

Łódzkie sądy nie przyznały mu rąsji

(d) Niejaki pan Dzik wynajął w lipcu roku 1922 mieszkanie u pani Słoniowej, lecz, że natura Dzika nie mogła się widocznie pogodzić z porządkami ludzkimi, przeto po pewnym czasie powędrował do więzienia i w miłym tym lokalu spędził bezpłatnie pół roku. — W międzyczasie młoda Słoniówna wyszła za mąż za pana Mamołkę, piastującego godność plutonowego w 31 pułku Strz. Kaniowskich. — Ponieważ pani Słoniowa w domu swym przy ul. Wareńskiego Nr. 14 żadnego wogóle lokalu nie posiadała, przeto ofiarowała nowożeńcom mieszkanie zajmowane uprzednio przez odsiadującego więzienia Dziką. Pan Dzik po wyjściu z więzienia wielce się zdumiał niespodziewanymi współlokatorami i wyjaśnienia tej sprawy szukał w sadzie pokoju III okręgu. Pani Słoniowa i państwo Mamołkowie, opierając się na fakcie, że Dzik w mieszkaniu swym, prócz drobnych kawalerskich, rzeczy żadnych nie pozostawił, domagali się przyznania im mieszkania. Sędzia zdanie ich podzielił i powództwo Dzika oddalił.

**Zbrodnia na przystanku tramwajowym**

Szczegóły morderczego zamachu na pułk. Miłodrowskiego

Jak już podał wczorajszy „Kurjer Wieczorny”, b. plutonowy łódzkiego baonu sanitarnego, Antoni Szram dokonał zamachu na życie szefa sanitarnego D. O. K. IV pułk. dr. Grzegorza Miłodrowskiego, poczem dwoma wystrzałami z rewolweru usiłował sobie życie odebrać.

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że Antoni Szram, który został już przed 2 mies. formalnie uwolniony z wojska, a obecnie dokończył leczenia choroby, która rozpoczęła się podczas służby wojskowej, dokonał swego ohydne go czynu z pobudek osobistej nienawiści. W swoim czasie pułk. Miłodrowski za niesubordynację służbową zdegradował go z sierżanta na plutonowego.

Wtedy to Szram poprzysiągł zemstę swemu zwierzchnikowi i wczoraj o godzinie 8-ej minut 20 rano wykonał morderczy plan. Wiedział on, że pułkownik codziennie rano wsiadał do tramwaju na przystanku przy zbiegu ulic Emilji i Piotrkowskiej, tam też czekał dzisiaj na przybycie pułkownika. Po chwili zobaczył u wylotu ul. Emilji pułkownika Mił-

drowskiego i strzelił doń dwukrotnie. Pułk. Miłodrowski, raniony w łopatkę i szyję, osunął się na ziemię, a Szram począł się spiesznie oddalać w kierunku Górnego Rynku. Przejeżdżający wówczas tramwajem post. rezerwy Jan Zaborowski wyskoczył i puścił się w poгон za uciekającym. Szram, widząc pościg, oddał w kierunku goniącego go posterunkowego dwa strzały, które chybiły, poczem włożył w usta lufę rewolweru i znowu dwukrotnie wystrzelił.

Posterunkowy Zaborowski zbliżył się do leżącego bez przytomności na chodniku Szrama i, wzywając go z ręki rewolwer, stwierdził, że wszystkie naboje były już wystrzelone. Widać Szram nie miał pierwotnie zamiaru targnąć się na swoje życie, a uczynił to tylko wobec niemożności ucieczki.

Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze oraz przedstawiciele prokuratury wojskowej.

Pułk. Miłodrowskiego i Szrama odwieziono do szpitala wojskowego. Stan zdrowia pułk. Miłodrowskiego nie budzi poważniejszych obaw, natomiast niema nadziei, aby Szram został uratowany.

**Myc ręce przed jedzeniem.**



# B. P.

# MIECZYSEAW BUKIET

zmarł w dniu 19 marca r. b., po krótkich  
lecach ciężkich cierpieniach, w wieku lat 24.

O czem zawiadania pozostała w smutku  
**Rodzina.**

## Wolne posady

Ma je do dyspozycji Państw. urząd pośrednictwa  
pracy

(p) Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Dla bezrobotnych, zamieszkałych w Łodzi: 20 chłopców do czyszczenia obuwia na ulicach.

W dziale dla służby domowej: 28 służących.

Dla bezrobotnych na wyjazd:

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 8 górników, 1 szofer, 2 kotlarzy miedzianych, 10 pilnikarzy, 1 majstra kotlarskiego na roboty miedziane, 1 maszynistę w elektrowni, 2 formiarzy - ceglarczy, 1 kominiarza, 1 konkarza, 1 szcztokarza, 1 kołodzieja, 1 stolarza, 1 stolarza - modelarza, 1 intrygatora, 1 majstra do wyrobu czekolady, 1 czapnika, 1 pończoszarki, 1 wywiabacza płam, 1 farbierza odzieżowego, 10 tłuścacy kamieni, 2 gajowych, 10 mężczyzn do robót rolnych, 83 kobiety do robót rolnych, 3 ogrodników, 4 majstrów instruktorów w szkole rzemieślniczej, 1 fachowca do wyrobu lontów, 1 fachowca do wyrobu lalek, 17 inwalidów do prac w zakresie ich możliwości.

W oddziale dla pracujących umysłowo: 1 korektorę, 1 kierownika w fabryce czekolady, 1 dyrektora szkoły rzemieślniczej, 3 nauczycieli w szkole rzemieślniczej, pięciu techników, 6 drogiściów, 1 kierownika drogowego, 4 lekarzy, 1 felczera weterynaryjn.

W oddziale dla służby domowej: 36 dziewcząt do prac domowych, 1 pastuch, 2 bony.

## Napad bandycki, którego nie było

Po wesołej zabawie — tragiczny sen  
Za postawienie policji nn nogi — pod sąd

(b) W ubiegłym tygodniu zjawił się do VI komisariatu policji niejaki Stefan Karsznicki z Chełmna i zameldował, że przy ul. Kamienieckiej przy lasku Karolewskim napadło nań 2 bandytów, którzy, pod groźbą rewolwerów, zabrali mu różne rzeczy, walizkę i gotówkę. Na skutek tego zameldowania, silne oddziały policji pieszej i konnej przeprowadziły obławę, lecz nikogo nie zdołano podczas niej schwycić.

Badany w urzędzie śledczym Karsznicki nie umiał jakoś dokładnie opowiedzieć o rzekomym napadzie bandyckim i w końcu, nie mogąc się już wytłomaczyć, przyznał się, że żadnego napadu na

niego nie dokonano i opowiedział co następuje:

Jadąc z Poznania do Chełmna, poznał w wagonie 2 osobników, z którymi postanowił zabawić się w Łodzi we trójkę.

Po drodze z dworca kaliskiego weszli do jakiegoś szynku, gdzie się porządnie spili i na zakończenie zabawy poszli do prostytutek. Tam pili w dalszym ciągu i w końcu Karsznicki znalazł się na ulicy, nie zdając sobie sprawy co się z nim dzieje.

Urząd śledczy wobec powyższego wytoczył sprawę Karsznickiemu za fałszywe zameldowanie o napadzie, którego nie było.

## Historja stara jak świat

Naiwna Gitla  
z Częstochowy

Zawarła uliczną znajomość i dała się nabrać na sfery kawał złodziejski

(b) Do Gitli Szpiro z Częstochowy, przechodzącej ul. Narutowicza podszedł jakiś jegomość, który wszczął z nią rozmowę. Częstochowianka okazała się dość skłonną do zawarcia znajomości w mieście Łodzi. Przed nowymi znajomymi szedł jakiś obcy mężczyzna, który opuścił jakąś paczkę, mimo wezwania towarzysza Gitli, ów rozstargniony nieznajomy szedł dalej.

Nowy znajomy częstochowianki oświadczył jej, że w paczce znalazł 800 dolarów, więc weszli do bramy, by się podzielić nimi.

W tej chwili jednak wszedł tam również za nimi człowiek, który paczkę zgubił i zażądał zwrotu zgubionych pieniędzy. Gdy Gitla Szpiro oświadczyła, że pieniądze nie znalazła, zażądał, by mu pokazała dla skontrołowania swoje fundusze na co też zgodziła się ona.

Po sprawdzeniu woreczka, nieznajomy przepaszając niesłusznie posiadzoną damę z Częstochowy, zwrócił jej woreczek. Wkrótce też przygodny znajomy Gitli Szpiro opuścił ją w sposób jaknajbardziej grzeczny. A niedoświadczona częstochowianka dopiero w mieszkaniu przekonała się, że padła ofiarą złodziei, gdyż zamiast pieniędzy, znalazła w woreczku swym gazetę i do tego — gazetę starą.

## Ku czci „Żołnierza Nieznanego“

Szkoły wobec uroczystości

(b) W związku z odsianiem tablicy ku czci „Żołnierza Nieznanego“, kuratorjum szkolne komunikuje, że w uroczystości wezmą udział hufce szkolne pod egidą władz wojskowych, szkoły zaś, nie posiadające tych hufców, prześlą kilku delegatów starszych klas.

## NA WADZE TEMIDY.

### Morderstwo przy drodze publicznej

Dnia 11 czerwca 1924 roku handlarz bydła Jankiel Jastrzębski wyjechał w Głównie Józefa Dzika, polecając mu przeprowadzić krowę na jarmark w Aleksandrowie, Jastrzębski polecił Dzikowi, aby czekał na niego w Zgierzu, dokąd sam udał się koleją.

Po przybyciu do Zgierza nie zastał jednak Dzika na umówionym miejscu. Przypuszczając tedy, iż Dzik udał się wprost do Aleksandrowa, podążył za nim dalej do Aleksandrowa. I tu również Dzika nie zastał. Wówczas zwrócił się do policji celem uzyskania pomocy w poszukiwaniach zaginionego Dzika i krowy.

Wywiady policyjne, prowadzone w rozmaitych kierunkach naprowadziły na ślad krowy, którą wkrótce dzięki informacjom małżonków Jana i Agnieszki Jarzębów odnaleziono uwiązaną w życie w odległości około pół klm. od Łagiewnik. W krowie tej Jastrzębski poznał swą własność.

Dalsze śledztwo ustaliło, że krowę tę poprzedniego dnia prowadzili dwaj bracia Wolf i Szaja Grossowie. Wobec tego Grossów aresztowano pod zarzutem kradzieży i przypuszczalnego morderstwa.

W parę tygodni później o parę kilometrów od miejsca, w którym znaleziono krowę, wykryto zwłoki mężczyzny, znajdujące się już w stanie rozkładu. W mężczyźnie tym Jastrzębski i inni rozpoznali Dzika. Oględziny lekarskie wykazały, iż Dzik zamordowany został uderzeniem w głowę, skutkiem czego czaszka pękła mu na dwie połowy, powodując natychmiastową śmierć.

Tyle mówi akt oskarżenia. Sz-

ja i Wolf Grossowie zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, jako oskarżeni o dokonanie morderstwa w celu rabunkowym.

Obradom przewodniczył sędzia Witkowski, oskarżał prokurator Kawczak.

Oskarżeni nie przyznali się do zarzuczonego im czynu, twierdząc, że krowę kupili na jarmarku w Strykowie.

Przewód sądowy ustalił winę podsądnych. Decydującymi były zeznania świadków: Jastrzębskiego i małżonków Jarzębów, którzy z całą stanowczością zeznali, że krowa, prowadzona przez braci Grossów, była właśnie tą, którą znaleziono w życie. Stawinska, od której Jastrzębski kupił krowę również potwierdziła zeznania świadków poprzednich.

Podczas zeznania jednego ze świadków, opisującego odnalezienie zwłok Józefa Dzika, matka tegoż ostatniego wybuchła spazmatycznym płaczem.

Prokurator Kawczak domagał się dla podsądnych kary bezterminowego ciężkiego więzienia.

Sąd po krótkiej naradzie skazał obu podsądnych na pozbawienie praw stanu, oraz Wolfa Grossa na 15 lat, brata zaś jego Szaję na 12 lat ciężkiego więzienia.

## Komplety nauczania

batiku, haftu, koronkarstwa oraz wszelkich innych robót ręcznych. Zapisy od godz. 11 — 6 po poł. w pracowni artystycznej Reny Lindenfeldówny, Karola № 8 m. 6. Przyjmuje się suknie do malowania, haftu i wyszywania paciorkami.



## Stan wewnętrzny Rosji w świetle sprawozdania Rykowa

## Stan uruchomienia wykończalni i farbiarni w pierwszej połowie marca

Prezes rady komisarzy ludowych A. Rykow, w expose swem na posiedzeniu C.K.W. w Tyflisie w dniu 5 b. m., omawiając sytuację wewnętrzną, scharakteryzował ją w sposób następujący:

Przedewszystkiem, stwierdza Rykow, widocznym zupełnie jest rozwój gospodarczy państwa. Polityka ekonomiczna S.S.S.R., oparta na rozwoju stosunków towaro-pięniężnych, daje rezultaty pomyślne w zakresie gospodarczej odbudowy wsi i miast. Powtórze ten rozwój ekonomiczny kraju wywołuje trudności w zakresie regulowania życia gospodarczego. Wreszcie w związku z tem zagadnienie stosunków wzajemnych między robotnikiem a chłopem nabiera specjalnego znaczenia.

Rozwój rolnictwa, zdaniem Rykowa, jest bardzo pomyślny. W roku ubiegłym na terenie całego związku obsiano średnio 80 proc. ziemi, w stosunku do zasiewów przedwojennych. Na Ukrainie procent ziemi obsianej dosiędł 97,5 procent, na Syberji 96,1 procent w stosunku do przedwojennych. Zmniejszone znacznie zasiewy są w okręgach, dotkniętych nieurodzajem.

Cechą charakterystyczną gospodarstwa rolnego w ostatnim roku jest wzrost systemu towarowego i przystosowania się do warunków rynku. Dotyczy to zarówno uprawy ziemi jak i hodowli inwentarza. W roku 1924 ilość koni w państwie dosięgła 70,8 proc. ilości z 1916 roku, ilość bydła dosięgła 93 procent, owce i kozy — 83,5 procent, świnie — 87,5 procent.

Neurodzaj zeszłoroczny spowodował, że związek eksportujący w roku zeszłym już poważne ilości zboża, w tym roku stał się państwem importującym zboże. Sytuację tę pogorszyła jeszcze tego-roczna pogoda zimowa, bardzo niekorzystnie odbijając się na ozimnach, które w wielu wypadkach są zniszczone zupełnie.

Przemysł rozpoczął rok 1924 depresją zbytu, skończył się zaś głodem towarowym. Przemysł nie zdołał wyrzucić na rynek tyle towaru, ile ludność mogła go nabyć.

Średnio produkcja przemysłowa osiągnęła w 1924 r. 60 proc. przedwojennej. W poszczególnych gałęziach stosunek ten jest bardzo różny. W przemyśle metalowym produkcja surowca osiągnęła zaledwie 16 procent przedwojennej, a stali — 23 procent. Przewaga zapotrzebowania nad produkcją spowodowała decyzję czynników miarodajnych zezwalającą na zwiększenie produkcji żelaznej o 15 procent w stosunku do nakreślonego pierwotnie programu.

W przemyśle lekkim — najważniejsza gałąź — włókiennicza osiągnęła 68 procent produkcji przedwojennej.

Najważniejszym momentem, który spowodował wzrost popytu na towary przemysłowe, jest reforma pieniężna i stworzenie stałej waluty.

Rykov oświadczył, że jeszcze niedawno burżuazja cudzoziemska mogła wypowiedać się przeciw zawieraniu z Rosją umów o koncesje i transakcje handlowe i pieniężne, „powołując się na to, że wszystko leci w przepaść deficytu budżetowego”. Dlatego budżet stał się za-

gadnieniem nie tylko gospodarzem ale i politycznym. Rykov wskazuje na wzrost budżetu, który w roku 1922—23 zamykał się cyfrą 1.332.818.000 rb. a w 1923—24 r. — 1.917.455.000 rb. Na rok bieżący budżet początkowo uchwalony zamykał się cyfrą 2.091.648.000 rb., a wobec zwiększenia dochodów ponad przewidziane w budżecie został dwukrotnie podwyższony, raz o 187.220.000 rb., a następnie jeszcze o 81.000.000 rb. W dochodach tego zwiększonego tak budżetu nie ma być jakoby zupełnie wykorzystane źródło emisji papierowej.

Stan gospodarczy państwa, umożliwiał jakoby projekt zmniejszenia opodatkowania wsi, projekt ten jednak nie został opracowany i trzecia sesja C.K.W. ma jedynie wybrać komisję, złożoną ze wszystkich włościan obydwu izb C.K.W., dla opracowania tego projektu. Projekt ten niewątpliwie jest raczej w związku z obecnym hasłem dnia „licom k'dierewnie”, niż z faktycznym stanem gospodarczym państwa.

W związku z wytworzonym stanem rzeczy państwo i partje czekają, zdaniem Rykowa, nowe zadania. W zakresie przemysłu większość przedsiębiorstw zużyło już wszystkie urządzenia techniczne i brak nowych uniemożliwia dalszy rozwój produkcji. Nowe zadanie polega zatem na takiej przebudowie przemysłu, aby móc jednak zaopatrywać włościan w tanie towary. Do tej dziedziny należy też elektryfikacja kraju. Winien być też opracowany plan budowy nowych fabryk.

W zakresie rolnictwa wszystkie siły zużytkowano w tym roku w celu załagodzenia skutkom nieurodzaju. Utworzono rezerwy, fundusz siewny. Przy odbudowie rolnictwa należy mieć na uwadze równomierny rozwój przemysłu.

W tem utrzymniu stosunku chłopca i robotnika — ma się przejawiać prawdziwa „smyczka”.

Dużą część mowy swej poświęcił p. Rykov sprawie zbliżenia się do wsi. Wyjaśnia też, że gdy mówi się teraz „licom k'dierewnie” „więcej uwagi dla wsi”, to „my to mówimy nie dlatego, że staliśmy się dla was lepsi, ale dlatego, że w porównaniu z latami ubiegłymi, zmienia się radykalnie sytuacja na wsi”. Rykov stwierdza błędne tłumaczenie pojęcia „kułaka”. Wzywa do odbudowy wszelkimi środkami gospodarstwa chłopskiego.

„Kaźda zagroda winna wzmocnić się na tyle, aby się stać dziesięć razy bogatszą, niż obecnie. Z głodnym, ciemnym włościanem analfabetą my żadnego socjalizmu po wielki wieków nie osiągniemy. W celu podniesienia wsi należy zwrócić specjalną uwagę na drobną kooperację rolną, zasilić ją potrzebnymi funduszami.

Kończąc swe przemówienie, wypowiedział Rykov znamienne słowa, które tu w całości przytoczymy:

„Zbliżyliśmy się teraz do takiego stadium rozwoju naszego państwa, przy którym mniej, niż kiedykolwiek dawniej, można myśleć, aby zapomocą biurokracji, choćby najlepszej i najuczciwszej, oraz zapomocą jacejki naszej partji można posuwać się dalej w dziele organizacji ustroju socjalistycznego.

Weszliśmy w taki okres, w którym baza naszej partji i baza, na której opieraliśmy się przy aktywnej budowie naszej społeczności, naszego gospodarstwa i polityki — winna być rozszerzona do takich rozmiarów, aby wciągnąć bezpośrednio do naszej pracy miliony bezpartyjnych robotników i włościan.

Tylko przy ich pomocy będziemy mogli podolać zadaniu”.

St. St.

## Kronika ekonomiczna

### O podniesienie kursu franka

(g) „Journal” ogłosił wywiad z francuskim ministrem finansów Loucherem w sprawie finansów francuskich. Loucher podkreślił, iż budżet został zrównoważony, podatki są wprawdzie ciężkie, ale nie wygórowane. W budżecie tego-rocznym przeznaczono półtora miljarda franków na amortyzację długu państwowego. Skarb znajduje się w ciężkiej sytuacji, bo musi w roku bieżącym wykupić bilety skarbowe na znaczną sumę. Zdawało się, że konwersja tych biletów nie nastęrczy trudności, ponieważ oprocentowanie biletów skarbowych jest wysokie, lecz przewidywania te nie sprawdziły się. Wobec braku środków na wykupienie biletów należy zaciągnąć pożyczkę zagraniczną w wysokości 4—5 miliardów franków. Loucher określa wysokość inflacji francuskiej na 110 miliardów franków. W ten sposób zalicza on 70 miliardów biletów skarbowych do pieniędzy papierowych, co jest niezmiernie charakterystyczne. Uważa on, że należy podnieść kurs franka. Jest to możliwe wobec równowagi budżetowej i czynnego bilansu handlowego i płatniczego. Francja posiada jeszcze zapas dewiz pożyczki Morgana, która została zaciągnięta, dla utrzymania kursu franka. Należy za pomocą

pożyczki zagranicznej zwiększyć zapas dewiz. Podniesienie kursu franka jest jeszcze obecnie możliwe, ponieważ wartość franka wewnątrz kraju jest znacznie większa, niż wartość w zlocie. Co się tyczy amortyzacji długu zagranicznego w wysokości 225 miliardów franków, to nie należy się z tem spieszyć. Konsolidacja długów jest obecnie utrudniona, ponieważ stopa procentowa jest na rynkach pieniężnych zbyt wysoka. Loucher radzi czekać, dopóki kredyt nie potanieje, a waluta francuska się ustabilizuje.

### Frank szwajcarski także się obniża

(g) Kurs franka szwajcarskiego nieznacznie się obniżył. Bank emisyjny musiał zużyć część złota na podtrzymanie kursu franka. Zapas złota banku zmniejszył się o 17,5 milionów franków, jednakże nie udało się utrzymać waluty szwajcarskiej na parytecie złota. W związku z tem zaniechano dalszego bicia monety złotej. Jak wiadomo, w pierwszej połowie lutego puszczono w obieg monet złotych na 8 milionów franków. Przywóz znacznej ilości pszenicy z Ameryki wpłynął niekorzystnie na kształtowanie się kursu waluty szwajcarskiej.

(40) Poniżej podajemy stan uruchomienia przedsiębiorstw, zrzeszonych w związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego w pierwszej połowie bieżącego miesiąca:	Juljusz Fial Spdk.	115
	M. L. Brodac (Zgierz)	137
<b>4 dni w tygodniu:</b>	Dobieszków (Stryków)	70
	Ludwik Kaizerbrecht	95
	Ferdynand König Spdk.	70
	Adolf Szmiedt daw. Emde i S-ka	76
	Gustaw Werczycki	69
	J. Stüldt	112
	Ryszard Schröder	64
<b>3 dni w tygodniu:</b>	Bzura (Zgierz)	86
	F. Handwurcel i S-ka (Konstant.)	85
	Leon Wagner	40
	Konstanty Walczak	74
	M. L. Cytryn	30
<b>2 dni w tygodniu:</b>	Franciszek Fiszer Spdk.	186
	Herszberg i Herszenberg	19
<b>Zupełnie nieczynne pozostają:</b>	Szymański	42
	Kadler	43
	Paweł Szulc	94

## Rynek pieniężny.

**Warszawska giełda urzędowa.**  
WARSZAWA, 19-go marca (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

### GOTÓWKA.

Dolary —	
<b>CZFKI.</b>	
Belgia 26.32	
Holandja 207.70	
Londyn 24.85	
N. York 5.185	
Paryż 26.96	
Praga 15.42.50	
Szwajcaria 100.19	
Sztokholm 140.—	
Wiedeń 73.11	
Włochy 21.13	
8 proc. pożyczka złota 8,50	
Pożyczka dolarowa 3,55	
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 29.—	
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 22.30	
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 20.—	
Pożyczka konwersyjna 5,00	
10 proc. pożyczka kolejowa 9,—	

### Giełda akcjo-wa.

Bank Handlowy 7—7.05	
Bank Przem. Lwów 0.35	
Bank Spółdzielczy 14.50	
Bank Zachodni 2.15	
Bank Zarobkowy 11.25	
Grodzisk 0.50	
Kabel 0.50	
Elektryczność 3.15	
Sila i Światło 0.41—0.43	
Chodorów 4.60—4.75—4.70	
Zestocice 2.20	
Gostawice 2.10	
Cukier 3.80—3.70—3.75	
Firley 0.45—0.48—0.45	
Łazy 0.28—0.29	

Węgiel 3—2.85, IV em. 2.80	
Cegielni 0.52—0.55	
Lilpop 0.97—0.95	
Modrzejów 5	
Norblin 1.07—1.08	
Ortwein 0.42	
Ostrowieckie 7.20—7—7.05	
Parowozowy 0.66—0.64	
Pocisk 1.38	
Rożn i Ziel. 0.57	
Rudki 2.05—2—2.01	
Starachowice 2.22—2.15—2.18	
Ursus 1.90	
Zieleniewski 15—14.75—15.10	
Zyrardów II em. 12.10—11.50	
Borkowski 1.64—1.61	
Synd. Rolniczy 2.90—2.85	
Haberbusch 6.50—6.40	
Klucze 0.35	
Polbal 0.30	

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 19 go marca (Pat). — Zamknięcie giełdy.	
Londyn	92.19
N. Jork	19.275
Belgia	97.65
Hiszpanja	274.57
Włochy	78.60
Praga	57.40
Szwecja	52.50
Szwajcaria	369.75
Holandja	—
Rumunia	9.25

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 19 go marca (Pat). — Zamknięcie giełdy.	
N. Jork	473.25
Francja	92.50
Belgia	94.45
Włochy	117.61
Szwajcaria	24.82
Hiszpanja	35.61
Portugalia	2.45
Holandja	11.97.25
Dania	26.41
Szwecja	17.75
Niemcy	20.10
Praga	161.25
Warszawa	25.—

## Giełda pracy.

### STARSZA

inteligentna osoba szuka posady do zarządu domu lub kasjerki. Dowiedzieć się Nawrot 15 w, kwaciarni. 78-5

### MASZYNISTKA

z 6-o klas. wykształceniem i znajomością buchalterji, poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej. Oferty do „Głosu” pod „S. K.” 2591—5

### POTRZEBNA

starsza panna i podreżna do magazynu kapeluszy. Ciesielska. Piotrkowska 109. 365—2

### MŁODY CZŁOWIEK

z kilkuletnią praktyką biurową, ze znajomością języków, piszący na maszynie, ostatnio pracujący w biurze ekspedycyjnem w charakterze ekspedjenta kolejowego, poszukuje jakiegokolwiek posady. Wymagania b. s. r. m. n. Łaska- we oferty sub. „M. K.” do administracji „Głosu”. 579—1

### Student politechniki,

rutynowany pedagog udziela lekcji w zakresie 8-10 klas. Specjalność: matematyka, niemiecki. Zgłaszać się pomiędzy 2—5 pp., pod adr.: Cegielińska nr. 53, Irot. III piętro, prawa strona. 128-3



# LICYTACJE.

## KASA CHORYCH m. ŁODZI

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do ogólnej wiadomości, na pokrycie należnych Kasie Chorych składek członkowskich odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

### Dnia 26 marca 1925 roku o godzinie 10-tej rano:

- 1) Wolmana M., ul. Brzezińska Nr. 18, szafa, 5 krzesel, oszacowane na zł. 70.—
- 2) Lewkowicz L., ul. Wolborska Nr. 10, szafa, lustro, maszyna do szycia i-my: „inger”, oszacowane na zł. 90.—
- 3) Kowalskiego, ul. Zawadzka Nr. 27, szafa, oszacowana na zł. 60.—
- 4) Ajzenberga I. A., ul. Pańska Nr. 15, kredens, garderoba, pianino, lustro, oszacowane na zł. 375.—
- 5) Weidenfelda F. i Ska, Wolborska Nr. 33, szafa, otomana, stół, 6 krzesel, 6 foteli, 2 nocne szafki, oszacowane na sumę zł. 400.—
- 6) Kajzer i Zylberberg, ul. Narutowicza Nr. 34, maszyny do pisania, wagi dziesiętne, oszacowane na zł. 60.—
- 7) Związ. Zawod. Rob. Niefachowych, ul. Północna Nr. 4, 3 ławki, 6 stolików, stół, 7 krzesel, 2 szafy, bufet, szafeczka, oszacowane na sumę zł. 34.—
- 8) Kożenickiego Sz., ul. Wschodnia Nr. 20, 5 krzesel, szafa, stół, obraz, kredens, oszacowane na zł. 75.—

### Dnia 27 marca 1925 roku o godzinie 10-tej rano:

- 1) Lewkowicz i Buterschnita, ul. Bazarowa Nr. 6, 2 kasy ogniowtrwałe, kredens kuch., oszacowane na zł. 150.—
- 2) Wolmana A., ul. Nowomiejska Nr. 22, szafa, oszacowana na zł. 40.—
- 3) Wekslera i A. Chądzyńskiego, ul. Piotrkowska Nr. 32, sztuka towaru granatowego metrów 20, sztuka velouru metrów 19, oszacowane na sumę zł. 130.—
- 4) Rosena Salomona, ul. Konstancyńska Nr. 3, 200 sztuk swetrów wełnianych, oszacowane na zł. 400.—
- 5) Szochet J., ul. Piotrkowska Nr. 82, biurko, fotel, rolka „Trikotiny” metrów 15, oszacowane na zł. 55.—
- 6) Szwanowskiego F., ul. Nawrot Nr. 82, maszyna do szycia i-my: „Singer”, 2 szafy, stół, 6 krzesel, biurko, zegar ścienny, lustro wiszące, oszacowane na zł. 180.—
- 7) Rosencweiga M., ul. Zielona Nr. 48, bajta, waga, kryka, 2 szlaki, 16 sztuk desek do kładzenia chleba, 2 łopaty do wsadzania chleba, oszacowane na sumę zł. 150.—

### Dnia 30 marca 1925 roku o godzinie 10-tej rano:

- 1) Brühla B., ul. Traugutta Nr. 4, szafa, 4 foteliki, kanapa, stolik, lustro, oszacowane na zł. 70.—
- 2) Borzykowskiego M., ul. Radwańska Nr. 6, maszyna do szycia i-my: „Singer”, oszacowana na zł. 35.—
- 3) Goldringa H., ul. Kilińskiego Nr. 33, kredens, otomana, tremo, stół, biurko, lampa, oszacowane na zł. 150.—
- 4) Sicowskiego i S-ki, ul. Piotrkowska Nr. 62, 100 metrów towaru ubraniowego, oszacowane na zł. 200.—
- 5) Szarfera Ch., ul. Wschodnia Nr. 49, szafa-garderoba, oszacowana na zł. 37.—
- 6) Ungersona P., ul. Południowa Nr. 15, etażerka, kanapa, stół, oszacowane na zł. 37.—
- 7) Engla I., ul. Brzezińska Nr. 10, kredens, tremo, stół, szafa, oszacowane na zł. 90.—
- 8) Ginzberga E. B., ul. N-Cegielniana Nr. 34, szafa, 6 krzesel, serwantka, 2 obrazy, stolik do kwiatów, oszacowane na zł. 82.—
- 9) Altera Sz., ul. Traugutta Nr. 10, maszyna do szycia i-my: „Singer”, oszacowana na zł. 30.—
- 10) Aronowicza, Joenheima i S-ki, ul. Południowa Nr. 15, maszyna do szycia, oszacowana na zł. 100.—

### Dnia 31 marca 1925 roku o godzinie 10-tej rano:

- 1) Grünspana B., ul. Wschodnia Nr. 55, szafa, tremo, oszacowane na zł. 65.—
- 2) Szykiera H., ul. Kilińskiego Nr. 86, otomana, szafa, oszacowane na zł. 88.—
- 3) Barana H., ul. 6-go Sierpnia Nr. 30, szafa, kredens, zegar ścienny, oszacowane na zł. 175.—
- 4) Rubinowicza M. B., ul. Bałucki Rynek Nr. 4, szafa, kredens, zegar ścienny, oszacowane na zł. 80.—
- 5) Halpern Sz., ul. Wschodnia Nr. 50, pianino firmy „Gebethner i Wolf”, oszacowane na zł. 85.—
- 6) Sztam Sz., ul. Cegielniana Nr. 50, rama, serwantka, 2 szafy, 2 łózka, stół, oszacowane na zł. 225.—
- 7) Cukiermana Z., ul. Pomorska Nr. 25, 2 kredensy, otomana, 2 stoły, zegar, ławka, 5 tuzinów pończoch, waga, oszacowane na sumę zł. 125.—
- 8) Radke K., ul. Pomorska Nr. 86, kredens, otomana, gramofon, stół, oszacowane na zł. 90.—
- 9) Pastarczaka J., ul. Łórawia — Radogoszcz Nr. 14, kredens, oszacowany na zł. 50.—

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 1 po poł. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych, ul. Wólczańska 225.

### KASA CHORYCH m. ŁODZI

(-) Dr. Arct  
Dyrektor.

(-) Fr. Kałużyński  
Przewodniczący Zarządu.

Łódź, dnia 16 marca 1925 roku.

2386-1

## Grand-Kino

### DZIS PREMIERA!

Początek o godzinie 5-ej, w niedziele i soboty o g. 3-ej.

Motto: Młodość! niedoświadczona

młodość!  
Biegniesz w dal po zwodniczy skarb życia  
Gdy szczęście—zazwyczaj jest tak blisko.

W roli głównej Ryszard Barthelmes.

## „Ponęty życia“

Wielki dramat życiowy w 8 aktach  
wytwórni „Paramount“.

## OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi, dnia 24 marca r. b. pomiędzy godz. 10 rano a 4 po poł. na pokrycie zaległych podatków odbędą się sprzedaże z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

1. Adler Juda, Lutomska 5: meble.
2. Bachrach L., Zgierska 74: meble i waga.
3. B-c'a Biederman i Krakowski, Rajtera 30: 40 szt. towaru i 100 chustek.
4. Catecki D., Solna 5: meble.
5. Drewnowicz Antoni, Lutomska 15: urządzenie sklepowe.
6. Filozof Moszek, Aleksandrowska 43: 3 worki maki.
7. Frenkel Juda, Nowomiejska 19: chodniki i koldry.
8. Geczyński Jusek, Nowomiejska 11: 50 tuzinów pończoch.
9. Goldszajn Juda Majer, Północna 16: kredens i kanapa.
10. Gutman Aron, Karwińska 16: wóz, koń i 60 paczek przędzy.
11. Chłimowicz J., Nowomiejska 28: 50 garniturów męskich.
12. Jeżewicz Stanisław, Heuzlera 4: meble.
13. Krygier Zelman, Lutomska 23/25: urządzenie jatk i meble.
14. Kujawski Szmulek, Konstancyńska 9: koszule i krawaty.
15. Lewkowicz Abram, Lutomska 23 i Stary Rynek 4: urządzenie jatk i szafa.
16. Lewkowicz Wolf, Gdańska 5: kredens, tremo i zegar.
17. Lida Manuel, Wschodnia 16: szafa i kredens.
18. Lifszyc Dawid, Nowomiejska 5: 100 tuzinów pończoch.
19. Lubochiński Ch. B., Podrzeczna 11: meble.
20. Magnes Ch. i J., Pl. Wolności 11: 2 maszyny do pończoch i 20 swetrów.
21. Marek Sztama, Nowomiejska 2: 20 sztuk wełnianego towaru.
22. Minc Majer, Zgierska 48: meble i lampa.
23. Moszberg Szymon, Zgierska 5: 100 pudełek owsianki i 100 p.
24. B-c'a Neufeld, Solna 11: 50.000 klg. szmat.
25. Olszer Mariem, Brzezińska 4: meble i zegar.
26. Podczaska Agnieszka, Zgierska 146: meble.
27. Radoszycki Geceł, Nowomiejska 4: 65 palt i szafa.
28. Radoszycki Abram, Nowomiejska 10: nici, sznurowadła, 30 paczek gumy tasienkowej.
29. Rakowski Berek, Pomorska 6: meble.
30. Regensberg Hersz Wolf, Konstancyńska 9: meble i zegar.
31. Silberberg N. M., Nowomiejska 15: meble.
32. B-c'a Sytner, Nowomiejska 21: biurko.
33. Szafran A. i Moszek I., Nowomiejska 30: 50 garniturów męskich.
34. Sztajn Majer, Wschodnia 22: szafa.
35. Wrzoński Józef i Krystał S., Nowomiejska 8: 25 sztuk cajgu.
36. Zaks M. i Ajzenbach M., Zgierska 58: meble.
37. Zelicki Mordka, Nowomiejska 5: kredens i otomana.

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

NACZELNIK URZĘDU: (-) L. GUTOWSKI.

Łódź, dnia 17 marca 1925 r.

2384-1

### Sala Tow. Miłośników Muzyki gmach Grand-Hotelu (Traugutta 1).

Sobota, d. 21 b. m. o godz. 8.30 w.  
KAZIMIERA

## Rychterówna

PROGRAM: Słowacki: „Poeta i Natchnienie”. Mickiewicz: „Improwizacja”. Kellermann: „Konferencja w hotelu Atlantic na Broodway” (Tunel). Poe: „Kruk” Makuszyński: „Markiza”. Leśmian: „Swidryga i Midryga”. Wierzyński: „Grzmil”

Niedziela, d. 22 b. m. o godz. 4 p.p.  
KAZIMIERA

## Rychterówna

opowie dzieciom i młodzieży prześliczne opowieści, wesole wierszyki i cudowne bajki. oooooo

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego, Piotrkowska 76. 350-1

Lewinsonowa chor. weneryczne, skórne i moczowe. — płciowe. — Cegielniana 6 g. przyj. 5-11, 5-8 w niedz i św. 11-1.

### Dr. E. Ekkert

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.

Kilińskiego 143

trzeci dom od Głównej.

Przyjmuje od 12-5

i od 7-9 wiecz

Panie od 3-4.

1416-18

Inżynier-mechanik udziela lekcji zbiorowo lub pojedynczo kreśli technicznych i przedmiotów z zakresu budowy maszyn

Przygotawia do politechniki. Specjalny program dla słuchaczy-mechaników.

Piotrkowska 25, lewa ofic., I wejście, II piętro, pomiędzy 2-4 pp. 2340-2

### Dr. med.

### Niewiażski

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 4-ej do 8-ej popoł.

Sienkiewicza 34

### Dr. medycyny

### E. Zelipsonowa

powróciła i wznowiła przyjęcia.

Ul. 6 Sierpnia №

od g. 12-4 pp. 61-6

## Nasiona wszelkie

oraz narzędzia (ogrodnicze)

polecają składy 186-6

## L. Jasińskiego

prowadzone od roku 1870 w Łęczycy, oddział w Łodzi, ul. Andrzeja 10

Cenniki na żądanie bezpłatnie

## Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

## Nauka i wychow.

francuski doskonały tanio 2-5. 7-8. Sienkiewicza 31 m. 14. 339-3-n

na samodzielnie buchaltera-bilansistę wyucza praktycznie, pod gwarancją, b. rzetelną z wykształceniem. Informacje: 7-8 wieczór. Piotr kowska 185, ofic. I piętro. 553-3-n

## Doniesienia rozni.

Zgubiono w dn. 16 marca, przechodząc ulicami Dzielnicy, Sienkiewicza, Przejazd i Piotrkowską do Głównej złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty. Proszę znaleźć odnieść za wysokim wynagrodzeniem: ul. Skwerowa 8 m. 1, od 11-5. 342 3-d

## Kupno i sprzedaż

na raty obwie najnowszych fasonów. Bon-Ton, Pomorska № 25. 194-10-k

kupię urządzenie do składu win i wódek i do artykułów kolonialnych natychmiast. Oparty pod „R. C.” 2385-1-k

## Zagubione dokumenty.

stanisława Olszyca zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 558-5-2

cerbe Marja zagubiła dowód osobisty wyd. w Warszawie. 583-1-z

**Lokal fabryczny**  
sala 26x20 metr.  
**do wynajęcia.**  
Zgłosić się: ul. 28 p. Strz. Kan. (dawniej Ludwiki) 61/63. 57-2

**PARISLETTE.**  
Artystyczna Pracownia Kapeluszy oraz Salonu Sztuki Stosowanej  
Salon zaopatrzony w najlepsze modele kapeluszy, nouveautes.  
Toska Gröndlerówna  
Ewa Bełchatowska.  
Przejazd 20, m. 9.  
Atelier owarne od 10-2 i od 4- w

**FOSFATYNA FALIERA**  
NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI  
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY  
Wzbuja podżoż podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia.  
Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.  
Wzrastająca odżywka dla matek, matek i rekwalifikatorów.  
ZADAJCIE SŁYNNEJ MARCE FRANCUSKIEJ  
FOSFATYNA FALIERA  
Wynalazcą i nadzawcą.  
Paryż, 8 rue de la Tacherie.